

GŁOS NARODU

Nr. 237. — ROK XLI.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11			Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
	KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.			
CZWARTEK 30 SIERPANIA 1934.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	Miesięcznie	z odnośnieniem 5 — zł.	bez odnośnienia 4-50 zł.	5 — zł. 8 — zł.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.				Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Ofiara fatalnego popisu.

Warszawa, 29. 8. (Telef.) Stan zdrowia sierżanta-pilota Dhuta (spadł wczoraj w czasie popisów) jest dobry. Po operacji odzyskał on całkowitą przytomność. Komisja lekarska stwierdziła, że lotnik nie odniósł żadnych obrażeń wewnętrznych, poza pęknięciem kości prawej nogi oraz zadrapaniami klatki piersiowej, twarzy i głowy. Czaszka jest nieuszkodzona.

Wycieczka białoruska w Warszawie.

Warszawa, 29 sierpnia (PAT). Wczoraj o godzinie 9.55 przybyła do Warszawy na dworzec wileński wycieczka białoruska z województwa białostockiego, w składzie około 300 osób. Wycieczka zwiedziła ma stolicę i jej zabytki oraz złożyła hold p. Prezydentowi R. P., poczem uda się do Gdyni.

00000000

Rosyjski zlot szybowców na Krymie.

Moskwa, 29 sierpnia (PAT). Z okazji rozpoczynającego się 1-go września dorocznego zlotu szybowców w miejscowości Koktebel na Krymie, wystartowało z Moskwy i Leningradu kilka pociągów powiatowych. Wczoraj z Moskwy wyruszył pociąg powiatowy z trzema szybowcami, z których dwa dwumiejscowe i jeden 5-miejscowy. Pierwszy etap Moskwa—Charków przebyto w 5 i pół godzin. robiąc 138 km na godzinę. Dzisiaj z Moskwy i Leningradu wystartowały 2 pociągi w składzie: jeden szybowiec dwumiejscowy i 2 jednoosobowe. — Ogółem w zlocie bierze udział 50 aparatów i 350 lotników.

Wielkie manewry floty japońskiej.

Moskwa, 29 sierpnia (PAT). Źródła sowieckie donoszą z Tokio, że eskadra japońska pod dowództwem admirała Suegutsu wyruszyła w składzie 75 okrętów na manewry, które odbędą się na wodach koreańskich pomiędzy portami Dairen—Szanghaj—Kuan. Przewidywane jest wysłanie 80 samolotów do Czang-czunga i Charbina.

Walki z powstańcami w Chinach.

Szanghaj, 29 sierpnia, (PAT). W ostatnich czasach dokonano szeregu operacji przeciwko oddziałom komunistycznym w prowincji Kiangsi. Miarodajne czynniki chińskie mają nadzieję, że walki niebawem będą zakończone. Główne siły komunistyczne cofnęły się w kierunku Fuhien, gdzie uległy całkowitemu rozbięciu. Grupy niedobitków schroniły się w górach, ale są już otoczone przez wojska rządowe.

Rozbił się samolot sanitarny.

Tokjo, 29 sierpnia. (PAT.) Urzędowo donoszą, iż japoński samolot sanitarny, lecący z Binsjan do Charbina, spadł i rozbił się całkowicie. W samolocie znajdowało się dwu ramnych oficerów oraz pilot. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Pobory dyktatora gospodarczego Ameryki.

Waszyngton, 29 sierpnia (PAT.) Z dniem 1-go lipca r. b. pobory prezesa N. R. gen. Johnsona zostały zwiększone z 6 do 15 tysięcy dol. rocznie. Dzienniki twierdzą, że postanowienie co do tego powzięte zostało przez Roosevelta, aby dać Johnsonowi wynagrodzenie, odpowiadające bardziej wartości oddanych przez niego usług, oraz w związku z poważnymi wydatkami, jakie musi ponieść na swym stanowisku.

Gen. Weydand nie rezygnuje.

Paryż, 29 sierpnia, (PAT) W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają wiadomości jakoby gen. Weydand, wiceprezes najwyższej rady wojennej miał zamiar zrezygnować ze swych funkcji w styczniu 1935 roku z powodu osłabienia granicy wieku.

Przed nowym sezonem politycznym.

Warszawa, 29. 8. (Telef.). Z wielu stron pojawiły się znów pogłoski o mającej nastąpić niebawem rekonstrukcji rządu. W kołach sanacyjnych wiadomościom tym zaprzeczają utrzymując, że są one co najmniej przedwczesne. Narazie — jak słychać — zdecydowane jest ustąpienie i to już od 1-go września wicemin. Oświaty Pierackiego na skutek zasadniczej różnicy zdań, jaka wynikła między nim a ministrem Oświaty Jędrzejewiczem. Ustąpienie ministra Oświaty nie jest narazie przewidziane, jakkolwiek — według pogłosek — p. Poniatowski

miałby wielką ochotę zamienić tekę ministra Rolnictwa na tekę ministra Oświaty. Byłoby to jednak życzenie dość niezrozumiałe wobec tego, że p. Poniatowski długo namyślał się, zanim objął tekę Rolnictwa i — jak wiadomo — postawił cały szereg warunków, które zostały przyjęte i które znajdują swój wyraz w ustawie oddłużającej drobne i średnie rolnictwo. — W związku z atakami, prowadzonymi w sanacji na grupę pułkowników, mówią o ustąpieniu zbliżonego do tej grupy wiceministra Siedleckiego.

Coraz szersze kręgi Żyrardowa.

Ustąpienie prezesa Czerwonego Krzyża?

Warszawa, 29 sierpnia. (Telef.) Sfery sanacyjne oczekiwały już wczoraj ogłoszenia wyroku sądu partyjnego w sprawie sen. Dobleckiego który zawarł umowę z Boussaefem tymczasem jednak upłynął, a wyrok nie został ogłoszony. Zapewniają, że wyrok będzie podany do wiadomości publicznej jeszcze w tym tygodniu, a ze strony sanacyjnej kolportowana jest bardzo

głośna wiadomość, że wyrok ten będzie niekorzystny. Pojawiła się również wiadomość o ustąpieniu członka zarządu żyrdowskiego p. Henryka Potockiego ze stanowiska prezesa Czerwonego Krzyża. Nie przesądzając jednak przyszłości, dowiadujemy się że p. Henryka Potockiego niema w Warszawie i że rezygnacja jego do zarządu Czerwonego Krzyża nie wpłynęła.

Znowu nagłe zebranie franc. rady ministrów.

(Telegram Pol. Agencji Telegraf.)

Tuluza, 29 sierpnia. Premier Doumergue wyjechał dziś do Paryża. Premier przewodniczyć będzie w piątek na posiedzeniu rady ministrów.

Dewaluacja franka oznaczałaby przewrót gospodarczy.

Paryż, 29 sierpnia (Tel. wł.). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Excelsior“ minister skarbu Germain Martin stanowczo zaprzeczył wszelkim możliwościom dewaluacyjnym franka. Wskazał on, że dewaluacja franka przyniosłaby Francji niepowetowane straty. Jego polityka budżetowa ma charakter deflacyjny. Bezpieczeństwo Francji ściśle związane jest z jej zapasem złota. Zdevaluowany frank francu-

ski popadłby w zupełną zależność od funta angielskiego. Niepodobna sobie wyobrazić, jak wielki przewrót w życiu gospodarczym wywołałaby dewaluacja franka — mówił minister — a już paradoksem byłoby, gdyby Francja ze swymi 8 miliardami złota miała się puszczać na tak awanturnicze poczynanie, jak dewaluacja, której się nawet Niemcy wystrzegają.

—xOo:—

Wyczekująca postawa rządu angielskiego w sprawie strajku węglowego.

Londyn, 29 sierpnia. (PAT.) W związku z pogłoskami jakoby rząd miał zamiar interwenjować w zatargu między górnikami a właścicielami kopalń w zagłębiu południowej Walji, oficjalnie wyjaśniono dzisiaj w ministerstwie górnictwa, że rząd nie ma zamiaru wtrącania się do tego sporu w obecnej jego fazie, dopóki nie nastąpi spotkanie pomiędzy delegatami górników a delegatami właścicieli w dniu 18 września. Dopiero, gdyby te narady nie dały żadnych pozytywnych rezultatów, rząd rozpatrzy,

czy w położeniu, jakie się wytworzy wówczas wskazana będzie jego interwencja. Sekretarz federacji górników południowej Walji Harris oświadczył, że o coñieciu decyzji wypowiedzenia umowy plac w dn. 1 września nie może być mowy i że, o ile w czasie od 18 do 30 września właściciele kopalń nie zgodzą się na żądania górników, to strajk węglowy w południowej Walji stanie się 1 października faktem dokonanym.

—xOo:—

Anglja szuka rynków zbytu w Mandżurji i Japonji.

Londyn, 29 sierpnia (Telef. wł.). Grupa przemysłowców angielskich wyjechała dziś na Daleki Wschód, celem zbadania możliwości nawiązania stosunków gospodarczych z Mandżurją. Jej oficjalnym celem podróży jest zaznajomienie się z położeniem, celem stwierdzenia, czy istnieją tam dla przemysłu angielskiego możliwości inwestycyjne, oraz zwiedzenie Japonji, celem nawiązania kontaktu przyjacielskiego z tamtejszymi prze-

mysłowcami. „Financial News“ sądzi, że istnieje jeszcze jeden ukryty cel tej podróży. Zdaniem dziennika doszła ona do skutku w porozumieniu z rządem brytyjskim i jest „typowym angielskim pierwszym krokiem do uznania Mandżuko“, a przypuszczalnie chodzi również o zacieśnienie stosunków angielsko-japońskich na wzór stosunków z przed 1921 r.

—xx—

Kupuj tylko

W DROGERJI Im. SW. TERESY
STEFANA HYŁY KRAKÓW
WISŁNA 6.

mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa, zioła, chemikalja i t. d.

TOWAR W WIELKIM WYBORZE,
NA JLEPSZEJ JAKOŚCI.

Ceny niskie.

Ceny niskie.

Kiedy wrócą z Berez?

Warszawa, 29 sierpnia. (Telef.) Pierwsze zwolnienia więźniów, przebywających w Berezie Kartuskiej spodziewane są w końcu września. Trzymiesięczny termin izolacji ma być utrzymany w stosunku do wszystkich więźniów. Jak wiadomo, najwięcej osób straciło wolność w ciągu czerwca.

Nareszcie.

Warszawa, 29 sierpnia. (Telef.) Ministerstwo WR i OP. wydało zarządzenie do inspektorów szkół powszechnych w sprawie stosowania tanich pomocy szkolnych. Ministerstwo zwraca uwagę, iż ze względu na ogólne położenie gospodarcze, należy zalecać do użytku szkolnego najtańsze zeszyty szkolne, jednakże dobrej jakości.

—000—

Warszawa, 29 sierpnia. (Telef.) Ministerstwo sprawiedliwości opracowało dwa nowe projekty ustaw o postępowaniu upadłościowym i układowym. Będą one wydane w formie rozporządzenia Pana Prezydenta.

Warszawa, 29 sierpnia. (Telef.). W końcu przyszłego miesiąca wyjechać ma wycieczka 300 kolejarzy do Węgier. Będzie to rewizyta na odwiedzin kolejarzy węgierskich.

W sprawie zaginionych obligacji pożyczki

Warszawa, 29. 8. (Telef.) Minister skarbu wydał zarządzenie w sprawie utraconych (zaginionych) obligacji pożyczki narodowej. — Właściciele utraconych obligacji pożyczki narodowej mogą wystąpić do urzędu długów państwowych ze stosownym wnioskiem o unieważnienie utraconej obligacji i wydanie im obligacji nowej. Za właściciela obligacji uważana jest ta osoba, która w charakterze właściciela jest zapisana w ewidencji długów państwowych. Wniosek o unieważnienie obligacji powinien zawierać okoliczności, w jakich obligacja została utracona.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29. 8. (Telef.). Dewizy: Na dzisiejszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo - dewizowej zapotrzebowanie na dewizy było naogół zmniejszone, przy tendencji przeważnie słabszej. Notowano: Berlin 206.50, Belgja 124.20, Holandia 358, Londyn 26.40, N. Jork kabel 5.21, Gdańsk 173.15, Paryż 34.88, Praga 21.96, Sztokholm 136.25, Szwajcaria 172.62, Włochy 45.41. — W obrotach prywatnych marka niemiecka 193.75, szyling austr. 98.75, korona czeska 21.86, frank francuski 34.84, frank szwajcarski 172.60, funty angielskie 26.37, dolary 5.19, rubel złoty 4.58, dolary złote 8.91, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.18.

Akcje: Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana przy obrotach nadal ograniczonych. Bank Polski 87.00, Cukier 22.75, Norblin 28.00, Ostrowiecka 21.50, Starachowice 11.10.

Pożyczki: Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana przy obrotach niewielkich. Notowano: 3% budowlana 44, 4% dolarowa 53.75, 4% inwestycyjna zwykła 117.50, seryjna 120.50, 5% konwersyjna 64.90, 5% kolejowa 59.25, 6% dolarowa 70, 7% stabilizacyjna 69.13.

Japonia przeciw Europie.

Ciekawa książka. — Wzrost ludności japońskiej. — Szybki rozwój przemysłu i handlu. — Europa jeszcze nie odczuła całkowitej siły japońskiego nacisku. — Japońskie niebezpieczeństwo.

(Korespondencja własna).

Charbin w sierpniu.

Niedawno wydana została w Tokio ciekawa i nadzwyczaj broszura p. t. „Japonia przeciw Europie“. Książka jest zbiorem artykułów i uwag zamieszczonych w ostatnim czasie w poważnych czasopiśmie japońskich. Na wstępie stwierdza się, że Europa nie zdaje sobie sprawy ze siły i przemysłowej zdadności Japonii.

Ludność Japonii szybko wzrasta. Obecnie żyje w Japonii około 70 milionów ludzi. Do tego doliczyć należy 20 milionów mieszkańców Korei i 35 milionów Mandżurji. W ostatnim czasie Japonia poczyniła wielkie postępy w rozwoju przemysłu. Przed 55 laty w Japonii nie istniało jeszcze ani jedno przedsiębiorstwo przemysłowe; obecnie Japonia odgrywa do niósł rolę w międzynarodowym przemyśle włókienniczym i gumowym, nie mówiąc już o znacznie rozwiniętych innych gałęziach przemysłu. Premysł w Japonii stale się rozszerza i z powodzeniem poczyna konkurować na rynku międzynarodowym z przemysłem państw europejskich.

Autor japońskiej broszury występuje głównie przeciwko Anglii i pisze: „Wy, panowie Europejczycy, zwłaszcza zaś Anglicy, uważaliście za swe prawo trzymać prymat na rynku światowym. Ale warunki się zmieniły i musicie liczyć się z poważnym konkurentem.

„My, — powiada Japończyk — możemy stwierdzić, że np. europejski przemysł, zwłaszcza przemysł angielski, pokonany został w walce z japońskim przemysłem włókienniczym. Wy, Anglicy, zabiście podstawy prawdziwego handlu: sprzedaż po tanich cenach. Siły kupna większości państw, które są waszymi odbiorcami, są ograniczone. Dlatego my sprzedajemy swe towary zależnie od nowych warunków po takich cenach.

„Wy, Anglicy i Europejczycy — ciągnie dalej japoński autor — myślicie tylko o swych zyskach i wysokim poziomie życiowym robotników. My natomiast myślimy o konieczności znalezienia pracy dla swoich robotników i o życiu milionów mieszkańców Azji, Afryki i Ameryki Południowej, którzy są naszymi klientami, a których poziom życiowy jest skromny“.

„Wy nas upokarzacie twierdzeniem, że wy-

korzystujemy swych robotników. Najenergiczniej protestujemy przeciwko takiemu zarzutom. Gdyby materialnie położenie naszych robotników było rzeczywiście złe, ich siła wytwórcza musiałaby być mała. Ale my możemy dowieść, że robotnik u nas wytwarza więcej, niż w Europie.“

„Różnica pomiędzy waszymi i naszymi robotnikami polega na tem — powiada Japończyk — że nasz robotnik, ze względu na lepsze warunki klimatyczne, nie odczuwa nędzy mieszkaniowej, nie potrzebuje drogich mieszkań, odzieży i pożywienia, jak u was. Ale nie myślcie, że nasi robotnicy są bardziej nieszczęśliwi od waszych. Gdybyście wy, Europejczycy, dawali naszym robotnikom wasze pożywienie, mieszkania i odzież napewno, by to odczuli. Przy zarobku 30 yen miesięcznie nasi robotnicy jeszcze coś zaoszczędzą, o czem świadczy wzrost wkładów w kasach oszczędności“.

Dalej autor broszury wypowiada się przeciwko rozdzieleniu światowego rynku towarowego przy pomocy specjalnych układów między narodowych. Japończycy bardzo sceptycznie patrzą na wszystkie gospodarze konferencje, zwoływane przez Europejczyków. Nie myślimy, by byłoby możliwe wstrzymać walkę gospodarczą przy pomocy umów pisanych, niewygodnych dla nas. Nie możemy wyrzec się konkurencji, ponieważ obawiamy się, że przyjdzie czas, kiedy i Chiny staną się wpływowym czynnikiem na światowym rynku zbytu.

Takie są podstawowe tezy japońskie, przedstawione w wspomnianej broszurze. Trzeba rzeczywiście zadać sobie pytanie, czy Europa będzie w stanie obronić swą sytuację gospodarczą i prowadzić walkę z japońską ekspansją, która staje się bardzo niebezpieczną.

W każdym razie japońskie ambicje rosą z roku na rok i Japonia poczyna zagrażać już nie tylko swym bezpośrednim sąsiadom, ale i wszystkim państwom świata. Broszura, o której mówimy, zasługuje na większą uwagę także ze względu na wypadki, jakie rozgrywały się obecnie na Dalekim Wschodzie. Odzwierciedla ona bowiem jasno i wyrażnie mentalność japońską. Wyjaśnia ona przyczyny parcia Japonii w głąb Azji i poza jej granice.

St. Górski.

Wniosek Polski

w sprawie ochrony mniejszości narod.

Genewa, w sierpniu.

Zgłoszony przez polską delegację w Genewie wniosek, zmierzający do objęcia wszystkich państw postanowieniami międzynarodowymi, zapewniającymi ochronę praw mniejszości narodowych, a postawiony na porządku obrad rozpoczynającego się 10 września zgromadzenia Ligi Narodów, brzmi jak następuje:

„Zgromadzenie Ligi Narodów, zważywszy, że obowiązujące obecnie traktaty i deklaracje niektórych państw zawierają tylko dla części członków Ligi Narodów zobowiązania do ochrony praw mniejszości narodowych, podczas gdy inni członkowie Ligi Narodów ciągle jeszcze nie są objęci zobowiązaniami prawnymi w tym przedmiocie;

Uważając, że ten stan rzeczy zapewnia gwarancje międzynarodowe tylko pewnym mniejszościom narodowym, a pozostawia bez obrony międzynarodowej inne, które w żadnym wypadku nie mogą zwrócić się z prośbą o opiekę do Ligi Narodów;

Biorąc pod uwagę, iż takie rozróżnienie pomiędzy mniejszościami narodowymi, chronionymi i niechronionymi pozostaje w sprzeczności z zasadami słuszności i sprawiedliwości.

Zdają sobie sprawę z faktu, że mniejszości rasowe, językowe i wyznaniowe, które nie są objęte przez istniejącą obecnie międzynarodową opieką nad nimi opieką, a które posiadają to samo prawo moralne do korzystania z opieki Li-

gi Narodów, jak mniejszości obecnie chronione, — zamieszkują prawie wszystkie kraje europejskie i pozaeuropejskie,

— stwierdza, iż obecnie istniejące postanowienia w dziedzinie międzynarodowej ochrony mniejszości nie odpowiadają podstawowym zasadom moralności międzynarodowej i uważa wobec tego, że dla poprawienia tego stanu rzeczy winna być zawarta powszechna konwencja o ochronie mniejszości. Konwencja ta winna być wiercą jednakowe dla wszystkich członków Ligi Narodów zobowiązania, zapewniając międzynarodową ochronę wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i wyznaniowym,

— postanawia zwołać w tym celu konferencję międzynarodową, złożoną ze wszystkich członków Ligi Narodów; zadaniem tej konferencji będzie opracowanie konwencji o ochronie mniejszości;

— prosi Radę Ligi Narodów o wydanie odpowiednich zarządzeń, mających na celu zwołanie wspomnianej konferencji międzynarodowej w ciągu krótkiego okresu czasu, a w każdym razie w ciągu 6 miesięcy od chwili zamknięcia obecnej sesji zgromadzenia Ligi Narodów.

Wniosek ten skierowany będzie do komisji 6-tej (politycznej) zgromadzenia Ligi Narodów i przez nią dopiero może być skierowany na plenum zgromadzenia.

Schuschnigg u Mussoliniego.



We Florencji nastąpiło spotkanie kanclerza austriackiego Schuschnigga z Mussolinim. Rozmowy dotyczyły ważnych kwestyj. Na zdjęciu widzimy poza kanclerzem i Mussolinim stojącego sekretarza partii faszystowskiej, Starace, za nim w uniformie i w czapce na głowie, sekretarza we wiosklem ministerstwie spraw za granicznych, a obok niego z lewej strony, szefa prasy, hrabiego Ciano.

Pojedynkomania.

W ubiegłym tygodniu — jak wiadomo — pomiędzy znanymi osobistościami w stolicy odbył się pojedynek, który zakończył się krwawo. Jak słychać, na tle sprawy Żyrardowa mają nastąpić dalsze pojedynki.

Zasadniczo rzecz ujmując, pojedynek, jako środek obrony honoru lub wykazania słuszności, jest niegodny człowieka kulturalnego i chrześcijanina. Od rozstrzygnięcia sporów i obrony czei są sądy państwowe, obywatelskie, korporacyjne. Nawet w kodeksach wojskowych zanika w ostatnich czasach pojedynek, w każdym bądź razie ilość wypadków, umożliwiających występowanie z bronią w ręku w obronie czei jest bardzo ograniczona.

Kościół katolicki pod karą klątwy zabrania pojedynkowania się: „Ci wszyscy, którzy pojedynkują się, albo prowokują do pojedynku, lub przyjmują wyzwanie, a także jakkolwiek w tym względzie pomoc i opiekę okazują, jak również biorący udział w pojedynku, dopuszczający pojedynek i o ile to w ich mocy jest nie przeciwdziałający pojedynkowi, jakiegokolwiek zajmowali stanowisko, podlegają ekskomunikacji Stolicy Apostolskiej w sposób zwykły zastrzeżony“. (Kanon 2351). (KAP).

Zazydzenie szkół polskich postępuje.

Donosiliśmy przed kilku dniami z Siedlec, że komnacja żydówki kierowniczką szkoły powszechnej wywołała ogromne oburzenie rodziców katolickich.

Także z innych miejscowości nadchodzą podobne alarmujące wiadomości. W Łomży od nowego roku szkolnego władze szkolne przysłały dla nauczania dzieci katolickich aż dwóch nauczycieli i jedną nauczycielkę żydowskich, oddając im całe klasy lub przedmioty w wyższych oddziałach.

Natomiast dla zeszlorzecznych sześciu praktykantek katoliczek znalazło się w tych szkołach tylko jedno miejsce.

Oddanie żydom nauczania dzieci katolickich wywołało wśród rodziców wielkie niezadowolenie oraz zarzuty przeciwko władzom szkolnym.

Niemniej rozgoryczone jest nauczycielstwo polskie, widząc takie popieranie żydów ze szkołami tylu tysięcy bezrobotnych nauczycieli polskich.

Miejscowe społeczeństwo jest zdecydowane bronić stanowczo obrześcijskiego wychowania swoich dzieci w szkole. (KAP).

Nowe domysły i pomysły.

Alc dlaczego znowu przeciw nam?

Sprawa rzekomego tajnego układu polsko-niemieckiego nie schodzi z łamów pewnej części prasy zagranicznej, która sprawę traktuje raczej dla sensacji.

I tak podając wiadomość o zdementowaniu przez rząd polski informacji „Echo de Paris“ o istnieniu rzekomego tajnego układu polsko-niemieckiego, „La Liberte“ zapewnia na podstawie informacji, które dziennik ten ma wszelkie powody uważać za słuszne, że istnieje tajny układ polsko-niemiecki, zawarły w chwili podpisania deklaracji o nieagresji. Jak twierdzi dziennik, układ ten zawiera szereg następujących postanowień:

Niemcy uznają żywotną konieczność, jaką jest dla Polski posiadanie ujścia do morza. Wobec tego sugerują one Polsce, starannie się o zrealizowanie sposobami pokojowymi unii politycznej z Litwą. W tym wypadku Rzesza zrezygnowałaby definitywnie z wszelkiej rewindykacji co do portu w Klaipėdzie. W razie konfliktu wojskowego między Polską a Litwą, Niemcy nie będą wysuwać żadnych specjalnych rewindykacji.

Dla uzyskania pożądanego rezultatu sposobami pokojowymi, Niemcy zobowiązują się od tej chwili popierać wszelkimi rozporządzalnymi środkami politykę i dyplomację polską.

Ze swej strony w dniu, w którym unia polsko-litewska zostałaby w ten, lub inny sposób urzeczywistniona, Polska zrezygnowałaby na rzecz Niemiec z „korytarza“ i z Gdyni i nie sprzeciwiałaby się powrotowi Gdańska do Rzeszy.

Następnie wymienionych jest kilka klauzul, dotyczących stosunków ekonomicznych i odszkodowań w razie, gdyby te ewentualności nie zostały zrealizowane.

W zakończeniu dziennik powtarza ogłoszone już przez „Echo de Paris“ fantastyczne informacje na temat dostarczania Rzeszy niemieckiej przez Polskę surowców i środków żywności oraz omawia rzekome wzajemne zobowiązania w razie konfliktu zbrojnego jednego z tych państw z jakimś innym państwem.

Od środy dnia 29 b. m. w kinoteatrze „SZTUKA“

Pierwszorzędna atrakcja bieżącego sezonu! — Film wielkich uczuć!

ZONA W ZŁOTEJ KLATCE

Przebojowa arcydzieła z życia nowoczesnej kobiety. — Nieśmiertelny czar miłości, ujęty w ramy najcudowniejszego tańca, stwarza fascynującą całość, którą ogląda się z zapartym tchem od początku do końca. — Luksusowa wystawa! — Genjalna reżyserja! — W roli głównej: sławna gwiazda — najpiękniejsza kobieta Hollywoodu **Sally Eilers** oraz fascynująca tancerka **Rosita Morana** wytworzyły amant **Norman Foster** i w. in. Fenomenalny sukces towarzyszył wszędzie temu znakomitemu filmowi.

Poranki: w sobotę 1. IX. o godz. 3-ciej po poł. w niedzielę 2. IX. o godz. 12 w południe.

Ceny miejsc od 50 groszy.

„Zrównowazony” budżet za lipiec.

Deficyt w budżecie państwowym stał się u nas zjawiskiem tak stale się powtarzającym, że jeżeli pojawiają się co miesiąc, czy fry zestawienia wydatków i dochodów państwowych, stwierdzające znaczną nawet rozpiętość między tem, co wpłynęło do skarbu w danym miesiącu z podatków, opłat i monopolu, a tem co wydano — dla przeważnej części społeczeństwa przestało być intrygującym zagadnieniem, w jaki sposób różnice te zostają pokryte. Urzędowe komunikaty o stanie finansowej gospodarki państwa, ogłaszane co miesiąc, układane są nawet od pewnego czasu w ten sposób, iż na oko może się wydawać, że deficytu budżetowego w ogóle nie ma, a efekt ten osiągnięto wliczając poprostu sumy z pożyczki narodowej do zwykłych dochodów skarbu, na wyrównanie budżetu. To samo powtórzyło się i w lipcu, w którym to miesiącu dochody i wydatki „równają się” oficjalnie na grosz: 171 milionów złotych po tej i po tamtej stronie!

Przyglądnięcie się jednak bliższe pozycjom budżetowym rozwiewa wiele złudzeń i nasuwa pewne spostrzeżenia i uwagi. Przedewszystkiem więc należy stwierdzić, że cztery miesiące bieżącego roku budżetowego przyniosły wzrost wydatków państwowych w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o około 18 milionów złotych a wzrost deficytu o 15 milj. zł. Prawda, że i dochody skarbowe są w tym roku nieco większe: wzrosły mianowicie wpływy z podatków bezpośrednich, bo egzekutorzy pracowali sprawniej, był wreszcie dochód z pożyczki narodowej, który dotychczas w sumie około 105 milionów złotych zaliczono na pokrycie niedoboru, ale też nie da się zaprzeczyć, że pożyczka ta, to impreza jednorazowa, której w roku przyszłym powtórzyć się nie da, jak też nie da się bez końca podtrzymywać zwiększonego nacisku śruby podatkowej.

W sferach oficjalnych pogląd na sytuację budżetową jest niemniej pogodny i pełen optymizmu. Uważa się tam mianowicie za optymistę, że dochody tegoroczne nie będą mniejsze niż w rokueszłym (jak dotąd utrzymują się one rzeczywiście na poziomie szesnastomiesięcznym, nawet z pewną nadwyżką), a ponieważ wydatki ustabilizuje się w granicach około 170 milionów złotych, miesięcznie, więc deficyt całoroczny nie przekroczy za cały rok 200 milionów złotych, czyli nieco ponad 175 milionów złotych, przeznaczonych w tym celu na cele budżetowe z wpływów pożyczki narodowej. Ciężar zaś tych pozostałych 25 milionów deficytu, będzie można jakoś udźwignąć.

Kalkulacja ta doznała jednakowoż poważnego wstrząsu już choćby tylko skutkiem nowych obowiązków, jakie spadły na rząd w związku z lipcową powodzią. Trudno byłoby w tej chwili dokładnie określić w cyfrach, w jakim stopniu wpłynęło to może na przełamaniu ustalonej przez p. premjera „żelaznej” kwoty miesięcznych wydatków, ale też nie ulega wątpliwości, że oprócz zwiększenia wydatków państwowych, powódź pociąga za sobą poważne zmniejszenie dochodów skarbu, który w powodziach stracił tysiące podatników. Wiele niespodzianek kryją w sobie także wyniki gospodarki liczących funduszy i przedsiębiorstw państwowych, których operacje uchylają się narazie z pod ewidencji budżetowych zamknięć miesięcznych, które jednak na całości budżetu zaciągają. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że tempo życia gospodarczego kraju wciąż jeszcze kurczy się w kleszczach kryzysu, a poza bardzo licznymi objawami poprawy o charakterze sezonowym w niektórych działach produkcji i zbytu — obroty nie rosną, ale maleją. W kieszonki podatnika — jak ktoś wyraził się dowcipnie — tkwi wciąż jeszcze za wiele rąk, które rozpięrają tę kieszeń, wyrывая sobie gotówkę. Któraś z tych rąk musi zwolnić nacisk — przedewszystkiem dotyczy to

instytucyj ubezpieczeń społecznych. Przygotowywana rzekomo reforma winna dać nieco wolnego oddechu przedsiębiorstw prywatnym a nie polegać wyłącznie na pozabawianiu świadczeń ubezpieczonych. Tak samo i minister skarbu musi z jednej strony pojsi-

Polski wniosek „mniejszościowy” a Rosja

ZA KULISAMI KONGRESU ZWIĄZKU MNIEJSZOŚCI.

Jak to wczoraj podaliśmy najbliższe zebranie Ligi Narodów, wyznaczono już na dzień 10 września br., a jako punkt szczególnej wagi rozpatrzy ono polski wniosek w sprawie ochrony mniejszości narodowych.

Wniosek (dosłownie podany na innym miejscu) w brzmieniu swym i sensie ostatecznym „zmiernia do objęcia wszystkich państw postanowieniami międzynarodowymi, zapewniającymi ochroną praw mniejszości narodowych”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że sprawa ta, chociaż słusza, wywoła znaczne trudności, a będzie zarazem dla Ligi Narodów bardzo istotną próbą jej wewnętrznej spójności. Sprawa jest zaś tem aktualniejszą, że wedle naszych danych informacyjnych delegacja polska nie zgodzi się, aby odnośny wniosek utonął w znanych zawilosciach i formalnościach „procedury” lecz domagać się będzie załatwienia zasadniczego ze wszystkimi konsekwencjami.

W związku z tem zachodzą już obecnie pewne charakterystyczne momenty. Oto niejako w przeddzień zebrania się członków Ligi Narodów w Genewie (10 września br.) do innego miasta szwajcarskiego, a to do Berna zwołano już na czas od 4 do 6 września hr.

Europejski kongres narodowościowy jako jubileuszowy, z kolei dziesiąty. W zaproszeniach, prócz znaczenia szczególnie uroczystego charakteru tego kongresu, ze względu na jubileusz tej instytucji, podkreślono też, że wyniki jego obrad będą w tym roku wyjątkowo ważne ze względu na wniosek polski, domagający się powszechnego zastosowania zasad ochrony mniejszości. Zasluguje to zaś z tego względu na uwagę, że niemal wszystkie dotychczasowe kongresy mniejszości, jako kierowane przez żywioły niechętnie Polsce jakgdyby celowo w ciągu 10 lat istnienia tej instytucji przesadzały się w rekryminacjach przeciw Polsce, co spowodowało usunięcie się przedstawicielstwa polskiego z tej instytucji.

Otóż obecnie sfery (zresztą niemal bez wyjątku lewicowe i masonskie) kierujące związkiem mniejszości narodowych polkresłają, iż całkowicie solidaryzują się z wnioskiem polskim

a tegoroczne „jubileuszowe” zebranie swych członków celowo zwołały przed zgromadzeniem Ligi Narodów, aby zająć stanowisko wobec wniosku polskiego, — co wedle dalszego komentarza w sferach mniejszościowych uznane zostało za rzecz nagłą.

Doczekaliśmy się zatem w Polsce w tym „jubileuszowym” roku związku mniejszości narodowych, że wreszcie sfery te ukażą nam twarz uśmiechniętą i nie tylko rzekomo nie rzuciły Polsce nowego kamienia pod nogi, ale przeciwnie, chcą nam być podobno pomocnymi.

Najbliższe dni dowiodą, czy tak jest istotnie, czy kierownicy związku mniejszości narod. wysiedzą z pojazdu niemieckiego, w którym dotąd stale zjawiali się na kongresach swych i czy

o czym piszą inni?..

Manewry polityczne.

Odbyły się wielkie manewry armii włoskiej, po ukończeniu których Mussolini wygłosił przemówienie, będące apologią wojny. Obecnie rzymski korespondent „Kurjera Warszawskiego” podkreśla polityczne znaczenie manewrów włoskich:

„Apeniny bronią Rzymu. Rzym jednak nie czuje się w tej chwili wcale zagrożony. Manewry miały, obok innych celów, może i to zadanie, aby pokazać atache wojskowemu niemieckiemu przy ambasadzie rzymskiej, generał-majorowi Fischerowi i wędrującym w skład specjalnej misji wojskowej: generałowi Listowi, dowódcy okręgu korpusu drezdeńskiego, generałowi von Wiersheimowi, szefowi operacji w ministerstwie Reichswelny i innym, że siła militarna Włoch jest czynnikiem, który w każdej chwili może odegrać rolę, jaką wola Mussoliniego i interes polityczny Włoch jej zakreślą.

na pewne ulgi podatkowe, z drugiej zaś użyć od swych kolegów takie ściągnięcie budżetu w drodze oszczędności, jakie w tej chwili odpowiada rzeczywistym siłom płatniczym społeczeństwa.

Tylko tą drogą będzie można uchronić gospodarkę finansową państwa od konsekwencji tych groźnych perspektyw, jakie rok najbliższy niesie z sobą dla budżetu, który nie będzie już mógł oprzeć się o dochody z Pożyczki Narodowej. W.

rzeczywiście — jak się to mówi — postawią sprawę na ostrzu miecza.

Otóż z komentarzy części prasy wynika, że sfery te

przewidują już teraz odrzucenie wniosku polskiego w formie przez Polskę zgłoszonej

a chociaż — oczywiście platonicznie, a raczej pozornie — one pro foro externo — czyli dla zamydlenia oczu poprzę żądanie Polski, to jednak w zasadzie umyją ręce w razie jego odrzucenia, a zadowolą się

rozcignięciem statutu mniejszościowego na nowostępujących członków Ligi Nar.

co — zdaniem tych sfer — jest w tej chwili jedynie realnym do uzyskania i mniej drażniącym od polskiego... maksymalizmu.

Powody, dla których kierujące sfery związku mniejszości narod. w rzeczywistości za kulisami godzą się na takie zwięźnienie własnej swej tezy, którą formalnie podniosła dopiero Polska, są dosyć jasne. Sfery te liczą się bowiem z nastrojami Londynu, Paryża, Berlina i Rzymu, wiedzą, że tam sprawa w polskim brzmieniu jest nie do przyjęcia, a krótko z mniejszych robił jakieś istotne kłopoty większym z Cytu czy lewicy paryskiej, a drażnił Mussoliniego ochroną jego słowiańskich „poddanych”.

Przytem jeszcze jeden moment, może najważniejszy, chociaż zrezygnują ukrywany.

Oto zdarza się sposobność przy pomocy Polski i niejako na jej rachunek „urządzić” ją w sposób — chciałoby się powiedzieć — szatański. Polska żąda rozcignięcia statutu mniejszościowego na wszystkich członków Ligi. Ale trudno i darmo. Skoro to „na razie” (?) jest nie do przeprowadzenia, to niechaj obowiązek ten spadnie przynajmniej na nowo wstępujących „Ligistów”. Tym najbliższym z brzegu jest Rosja, która czeka na otwarcie przed nią podwojów pałacu nad Lemanem w dniu 10 września br. Rosja — liberalna, apostołująca, przebudowująca świat warunkami tego oczywiście nie może odrzucić, a temsamem będzie można w przyszłości wywołać tam epurację mniejszościową, jak je dotąd wywoływano głównie w Polsce, Belgii, Rumunii, Węgrzech i t. d. a nigdy w Niemczech, Anglii, Francji, Włoszech i t. p.

Zwięźnienie wniosku polskiego w myśl inspiracji pp. Wilfana czy Ammende jest oczywiście dla Polski nie do przyjęcia. Oznaczać zatem musi konieczność wyciągnięcia przez Polskę konsekwencji, które mogą okazać się bardzo ciężkimi.

Z tych wszystkich względów najbliższe zebranie Ligi Narodów budzi u nas przy niewątpliwem zainteresowaniu także pewien niepokój, którego nie uważamy za właściwe ukrywać.

(ab.)

nym wypadku o odparcie wszelkich gróźb i podszeptów, zmiernających do urzędzenia w Austrii plebiscytu, lub głosowania politycznego, w którymby narodowi socjaliści austriaccy mogli popisać się swobodnie swem doświadczeniem propagandowym i talentami terorystycznymi wysokiej próby. Zgodzono się w rezultacie, iż utrzymanie owej „autonomii wewnętrznej” stanowi — „konkretny interes europejski” oraz że jest „czynnikiem sprzyjającym uspokojeniu na odcinku nadnadmajskim”.

Dalsze uwagi p. Chrzanowskiego brzmią jak następuje:

„Zgodnie tedy z zapowiedziami kanclerza Schuschnigga rozmowy florenckie nie przyniosły żadnej niespodzianki. Ale — do dajmy zaraz — nie stanowiły żadnego etapu zamykającego i stabilizującego pewien okres współpracy włosko-austriackiej. Za gadnienie Anschlussu znajduje się bowiem wciąż w stanie rozwojowym i jako zjawisko dynamiczne wymaga nieprzerwanej czujności i ustawicznej zabiegów z obu stron. Dla tego też byłoby może przedwczesnym twierdzić, że po rozmowach florenckich nie nastąpią już żadne zmiany w stosunkach włosko-austriackich i że protokoły rzymskie, których polityczne znaczenie tkwi w obowiązku wzajemnej konsultacji pomiędzy sygnatariuszami, będą ostatnim zewnętrznym wyrazem kolaboracji Wiednia i Rzymu nad utrzymaniem niepodległości Austrii”.

Tak, jak w 1928 r.

Doskonały znawca stosunków na Dalekim Wschodzie, b. konsul w Charbinie, p. Sy monolewicz, tak reasumuje wytworzoną tam ostatnio sytuację:

„Obserwując obecny rozwój wypadków na kolej wschodnio-chińskiej trudno powstrzymać się od przeprowadzenia analogii z okresem, który poprzedził wybuch konfliktu chińsko-sowieckiego w roku 1929. Te same oskarżenia władz sowieckich o działania na szkodę kolei, ta sama wzmozżona akcja białych Rosjan, biorących udział w prześladowaniu obywateli sowieckich, te same wreszcie apele do usunięcia Sowietów z Mandżurji. Odnosi się wrażenie, że chodzi tylko o to, która ze stron pierwsza straci cierpliwość i rozpocznie formalną wojnę. — W roku 1929 rozpoczęła kroki wojenne Rosja sowiecka, nadając im nazwę „ekspedycji karnej”, obecnie krok taki wywołałby komplikacje bez porównania poważniejsze, to też... obie strony powstrzymują się od ostatecznych posunięć.

Czy na długo? Czy jedno z licznych kółek skomplikowanego mechanizmu nie wywoła starcia nawet wbrew głównej woli kierowniczej? Odpowiedzą na te pytania najbliższe wypadki, w każdym bądź razie sytuacja jest naprężona jak nigdy i w każdej chwili wszystkiego można się spodziewać”.

I „I. K. C.” nie wytrzymał.

Na zakończenie parę uwag o naszej propagandzie zagranicznej, zaczerpniętych nie z prasy opozycyjnej, ale z „I. K. C.”. I on wreszcie musiał stwierdzić, że

„nasza propaganda nie docenia sił przeciwno nam działających, albo — naszym zdaniem bardzo niefortunnie — lekceważy sobie zaledwie wrogą Polsce robotę. Tymczasem „tatarskie wieści” o nas znajdują przystęp nie tylko do notorycznych organów antypolskich i do kół, które z tych czy innych przyczyn są nam w danej chwili niechętnie — ale powtarzają ją także pisma, które wcale nie są wobec nas wrogo nastrojone, a przynajmniej nie dawały dowodów tej wrogości. Kto przegląda prasę europejską, ten wie jak słuszne są nasze spostrzeżenia”.

Tej kampanji antypolskiej nie przeciwdziała wcale nasza propaganda. Ma to bardzo ujemne skutki:

„Pogardliwie wyniosła zasada: „guarda e passa” jest niewątpliwie dostojną i wska zaną dla dżentelmena, z pogardą traktujące go ujadania różnych natrętnych pieszków. Ale zasada ta przestaje być właściwą, gdy złe i niskie plotki wrogich ujadaczy mogą nadużyć także łatwości dżentelmenów z powodu braku właściwych informacji”.

ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr. 121-74.

Rok zał. 1879.

Na ziemiach Szplitej.

Pomoc Państwowego Banku Rolnego dla powodzi.

Pragnąc przyjąć z pomocą ludności wiejskiej, dotkniętej klęską powodzi na terenie dwóch najbardziej zniszczonych powiatów mieleckiego i dąbrowskiego, Państwowy Bank Rolny zorganizował na przeciąg 1-go roku ochronkę dla dzieci rolników w wieku 5—10 lat. Ochronka, dla której pomieszczenie zapewnił majątek Chorzelów, PP. Tarnowskich, prowadzona jest przez będące w zarządzie Państwowego Banku Rolnego „Państwowe Przetwórnice Mięsne“ w Debiey i Chodorowie. W tej chwili ochronka mieści około 80 dziatwy wiejskiej. Ochronka zapewnia dzieciom na przeciąg roku mieszkanie, całkowite wyżywienie i opiekę szkolną.

Ofiara górników polskich dla powodzi przekroczyła 140 tys. franków.

Jak podaje „Narodowiec“ (Lens, Francja północna) składki górników i zrzeszeń polskich w Zagłębiu węglowym depart. Pas de Calais osiągnęły w dniu 26 sierpnia br. kwotę 141933 fr. 22 cent, z czego do Polski przekazano już 141 tysięcy fr. Składki napływają w dalszym ciągu, co dowodzi, jak ofiarnym jest nasze wychodźstwo. Tem realniejszym jest zarazem postulat, aby kwota ta została niepodzielnie na odbudowę danej miejscowości na terenie powodzi, — jako dowód wieczystej pamięci i miłości rodaków.

Mauzoleum Stefana Czarneckiego.

W miejscowości rodzinnej hetmana Czarneckiego we wsi Czarncy, pow. włoszczowskiego w podziemiach kościoła ufundowanego przez Stefana Czarneckiego spoczywają jego prochy. Dla uczczenia pamięci hetmana postanowiono wybudować mauzoleum jego imienia. W tym celu zawiązany Komitet obywatelski przystąpił do pracy.

Spóźniony uśmiech losu.

W lesie gminy Jazwińskiej w powiecie wileńskim znaleziono 32-letniego Gusiewa, który jeszcze w r. 1932 doznał pomieszenia zmysłów po stracie żony i syna w czasie pożaru. Od tego czasu Gusiew uciekł od ludzi i żył w okolicznych lasach. Ostatnio nadszedł do gminy list z Ameryki, że brat Gusiewa zmarł w Stanach Zjednoczonych i zostawił mu majątek w wysokości 35.000 dolarów. Wobec tego wszczęto za Gusiewem poszukiwania i obecnie znaleziono go w lesie i zakomunikowano mu o spadku. Jest to jednak spóźniony uśmiech losu, gdyż nieszczęśliwy obłąkany nie mógł zrozumieć podanej mu wiadomości.

Afera Fregalinu jeszcze nieskończona.

Przed półtora tygodniem pisaliśmy o wielkiej aferze z „patentowanym“ środkiem na szczyry „Fregalin“ i „Lecigran“. Jak wykazała analiza specyfiki te były bez żadnej wartości leczniczej, gdyż składały się z mleka, kakao, kawy i cukru. Ofiarom nabrania się na te specyfiki padło w Polsce kilkadziesiąt tysięcy osób. Wreszcie władze zajęły się sprawą „Fregalinu“ i aresztowały niejaką Wdowińską i wykręły u niej 2.000 pudełek z „Fregalinem“.

Okazało się, że „towarzystwo“, które raczyło „Fregalinem“ osoby cierpiące na nerwy nie zaprzestało działalności i funkcjonuje dalej w najlepsze. W tych dniach znowu kilka osób otrzymało listy z zawiadomieniem, że w dalszym ciągu mogą nabywać ten specyfik, ale pieniądze muszą wpłacać nie do Warszawy a do Gdańska.

—OOOO—

TRAGICZNY KONIEC WYCIEZKI KAJA KOWEJ. We wtorek wydarzyła się w Przemyslu na Sanie katastrofa kajakowa, która połączona z sobą młode życie ludzkie. Oto w górę Samu płynął kajak, którego załogę stanowili ppor. Jabłoński, mgr. praw z Korpusu sądowego oraz pewien major z dzieckiem. W pewnym momencie kiedy kajak znajdował się przy żądze saperskim, kajak przewrócił się. Woda w tym miejscu sięga 7 m. głębokości. Pasażerowie wpadli do wody. Po dłuższej chwili udało się wypłynąć mjr. D. z dzieckiem, natomiast ppor. Jabłoński utonął. Zwłoki po długich poszukiwaniach wydobyto.

ZNIŻKI DLA POWRACAJĄCYCH Z UZDROWISK.

Jak wiadomo Ministerstwo Komunikacji wydało rozporządzenie, mocą którego letnicy i kuracjusze powracający z uzdrowisk po dniu 1 września br. mają prawo do korzystania z 50 proc. niżki biletu kolejowego w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania. Dla uzyskania niżki konieczne jest przedłożenie w biurze urzędu zdrowotnego dowodu osobistego, lub innej legitymacji. Długoteż letnicy i kuracjusze chcący korzystać z 50 proc. niżkowego biletu kolejowego w drodze powrotnej powinni posiadać przy sobie dowody tożsamości względnie jakąś inną legitymację.

WSKUTEK NIEOSTROŻNOŚCI SPŁONEŁO 9 DOMÓW. We wsi Wilków powiatu włoszczowskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się

Pierwszy Diecezjalny Kongres Tercjarski w Kielcach.

Pod protektorem Ks. Biskupa Augustyna Losińskiego odbył się w Kielcach w dniach 16—19 sierpnia, bież. r. pierwszy diecezjalny kongres tercjarski pod przewodnictwem O. O. Reformatorów, który zgromadził około trzech tysięcy uczestników z 60 parafii diecezji kieleckiej. Przez 3 dni katedra kielecka była przepełniona braćmi i siostrami III Zakonu, trwającymi pilnie na naukach i nabożeństwach. W drugim dniu rano zgromadzeni byli świadkami uroczystości poświęcenia nowej pięknej chorągwi katedralnego zgromadzenia III Zakonu przez Arcypasterza diecezji, która sprawiona została ze składek członków staraniem ks. prał. Obuchowicza. Porywające kazania i pouczające referaty, głoszone przez O. Stan. Stocha, gwardjana. O. mg. Leonarda Tatarę z Krakowa i O. J. Kościła, gwardjana ze Stopnicy, oraz ks. prał. A. Sobczyńskiego i dyr. djec. ks. Rydzego pogłębiły rozumienie reguły i zasad ascetycznych oraz wskazały, w jaki sposób bracia i siostry tercjarscy mogą stać się najpożyteczniejszymi w pracy dla Kościoła i Ojczyzny i przyczynić się do odrodzenia swych rodzin i społeczeństwa w ducha Chrystusowym.

Owoce pracy gorliwych O. O. Reformatorów i kieleckich kapłanów było przystąpienie prawie wszystkich uczestników w niedzielę do generalnej Komunii św. podczas mszy św. po czym po kazaniu nastąpiło odnowienie ślubów tercjarskich. Wspaniałem było zakończenie kongresu. Rano z kościoła parafialnego św. Woj-

ciecha, nie mogącego pomieścić zgromadzonych tłumów nie tylko braci i siostr, lecz i tysięcy wiernych przybyłych z okolicy, wyruszyła ogromna procesja, prowadzona przez Ks. Biskupa z relikwiami św. Franciszka do katedry, gdzie na ementarzu odprawiona została suma z kazaniem, a rozmodlone tłumy pobłogosławił relikwiami św. Franciszka Pasterz diecezji.

Kongres ten okazał jak drogą jest dla ludu postać św. Franciszka i blisko jego sercu franciszkańskiemu droga duchowna. Więc po zakończeniu nabożeństwa dając wyraz ukochania Wiary i Kościoła i rozumienia postulatów katolickich uchwalone zostały przez ogół wiernych odpowiednie rezolucje w obronie Wiary, moralności, katolickiego wychowania, sakramentu małżeństwa i należytą cześć przedstawicielom Kościoła. Gorąca podzięką winni zbrani bracia i siostry P. P. W. W. ks. prał. Obuchowiczowi, proboszczowi Katedry, ks. kan. Sankowi, prob. par. św. Wojciecha oraz ks. ks. Salezjanom kieleckim, których staraniom zawdzięczali przybyli pielgrzymi gościnnie przyjęcie u mieszkańców Kielc. Sprawy programowe i organizacyjne przeprowadził ks. dyrektor diecezjalny przy uczynnej pomocy Biura Instytutu Akcji Katolickiej.

Dodać należy, że miłym dopełnieniem kongresu było wyświetlenie filmu: „Życie P. Jezusa“ w kinie wojskowym w ciągu 3-ech dni w paru zmianach po przystępnych cenach.

Uczestnik.

Od soboty 25-go sierpnia b. r. w kinoteatrze dźwiękowym „ŚWIT“

Niezrównany. — Znakomity. — Najodważniejszy — Najręczniejszy artysta
TOM MIX występuje w doskonałym filmie sensacyjnym pod tytułem:

Bohaterski czyn

niezwykle ten film obfituje w niewidziane dotychczas sensacje. — TOM MIX dokazuje w tym filmie cudów brawury i zreczności. „Bohaterski czyn“ — to ostatni w tym sezonie film z serii obrazów sensacyjnych, ostatnia zatem okazja dla miłośników tego rodzaju filmów. W Programie jak zwykle doskonale dodatki dźwiękowe. Przedst. codziennie o godz. 5, 7 i 9, a w niedziele i święta także o Spopół. Zniżki dla P. Akademików (za legitymacją) i uczniów szkół średnich (w mundurkach) przy kasie. Ceny miejsc od 45 gr.

Pożar miasta po wybuchu 150 milj. litrów benzyny.

Według doniesień z Buenos Aires, w następstwie wybuchu dwóch olbrzymich zbiorników z naftą o pojemności 10-ciu milionów litrów miasto Campana objęte zostało pożarem, który rozszerzył się z szaloną szybkością. Większa część miasta stoi w płomieniach. Dworzec kolejowy jest całkowicie zniszczony. — Z Buenos Aires wysłano kilka ratowniczych pociągów. Dotychczas zarejestrowano 14 zabitych i około 50 rannych.

Według ostatnich wiadomości, wybuch pier-

wszego zbiornika spowodowany był zapaleniem papierosa przez jednego z urzędników. Po krótkim czasie wyleciało w powietrze dalszych 9 zbiorników o ogólnej pojemności 150 milionów litrów. Tysiące ochotników zbiegają z miejscowieniu pożaru, który zbliża się ciągle do głównej dzielnicy mieszkalnej i handlowej miasta. Połączenia z Campana są przerwane, gdyż tor kolejowy jest zniszczony na olbrzymiej przestrzeni.

Dziś na ekranie teatru świetlnego „UCIECHA“ Starowiślna 16.

Wielki szlagier jesiennego repertuaru! Najgłośniejszy film chwili obecnej. Reprezentacyjny film europejskiej produkcji odznaczony złotym medalem na Wystawie Sztuki w Wenecji

KOBIETY W JEGO ŻYCIU (Wielka gra) Wielki dramat, reżyserji JACQUES FEYDERA. W głównych rolach: **MARIE BELL** oraz **RICHARD WILLM**. Fascynująca **treść**, fenomenalna **reżyserja**, doskonała, **gra**, kapitalna **wystawa**. Ponadto w programie doskonały dodatek.

Zyrardów.

Sąd partyjny nad senatorem B. B., p. Dobieckim, który brał czynny udział w zawieraniu ugody zyrardowskiej zakończył się. Podobno sąd uznał, iż postępowanie sen. Dobieckiego jest sprzeczne z etyką obywatelską i skazał sen. Dobieckiego na wydalenie z B. B.

B. prezes rady nadzorczej Zakładów Zyrardowskich, hr. Henryk Potocki, który piastował ten urząd przez szereg lat, ma się wycofać kompletnie z życia społecznego.

Podobno p. dyr. Młynarski, który był jednym z inicjatorów ugody między mniejszością akcjonariuszy polskich a p. Boussaëtem ma ogłosić w najbliższych dniach enuncjację, oświadczenie o okoliczności, w jakich została zawarta ugoda zyrardowska.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wizycie w Gdyni pewnego dygnitarza francuskiego, który odbył rozmowę z przebywającym podówczas w Orłowie pewnym dygnitarzem „sancuzynym“.

„Robotnik“ dowiaduje się obecnie, że w wyniku rozmów gdyńskich omawiana jest w sferach urzędowych sprawa uchylecia nadzoru sądownego w Zakładach Zyrardowskich.

Sprawa ta wiąże się z całym szeregiem niemiędotw natury politycznej. Jak nas informują, „trudności“ zyrardowskie mają być w najbliższej przyszłości usunięte.

—O-O-O—

Z całego świata.

Gromadna ucieczka z więzienia.

Z więzienia karnego, znajdującego się w Belle-Ile-En-Mer w czasie posiłku obiadowego zbiegło 56-ciu przestępców, którzy zdołali obezwładnić strażników. Po uporezywym posiegu, w czasie którego kilku ścigających odniosło rany, udało się schwytać około 30-tu zbiegów. Panuje przekonanie, że pozostałym zbiegom udało się przy pomocy łodzi przedostać na ląd stały.

Ławiec przyczyną śmierci trzech chłopców.

W miejscowości Teitromusen w Siedmiogrodzie pewien chłopiec puszczał ławca umocowanego na drucie. Przez nieuwagę chłopca drut dotknął przewodów wysokiego napięcia, w następstwie czego chłopiec ten i dwaj jego towarzysze zabawy, którzy trzymali drut, ponieśli śmierć na miejscu.

Bandycki napad na klasztor.

W miejscowości Sos w prowincji Saragoesji 7 zamaskowanych ludzi wtargnęło w nocy do miejscowego klasztoru Augustynów, gdzie po splądrowaniu całego klasztoru, zrabowali kasę i pozamykali zakonników w ich celach, po czym zbiegli. Dopiero po 4-ech godzinach zakonnikom udało się odzyskać wolność i zawiać domię policję, która aresztowała 2-ech podejrzanych osobników.

Prasa pogańska w Niemczech.

Tygodnik moguncki „Der Katholik“ podaje nakłady dzienników periodyków niemieckich mających na celu systematyczną walkę z chrześcijaństwem. Tak więc „Brunnen“ drukuje 11.500 egzemplarzy, „Nordland“ — 7.000, „Deutscher Glaube“ profesora Hauera — 7.500, „Der weisse Berg“ — 7.000, „Reichswart“ — 17.000, „Am heiligen Quell deutscher Kräfte“ Matyldy Ludendorff — 26.880, „Die weisse Fahne“ — 7.000. Największy jest nakład tygodnika astrologicznego „Neues Deutschland“, wynosi on bowiem 175.000.

„Der Katholik“ nawołuje do aktywnej walki z zaledem piśmiel, sprowadzających dusze ludzkie na manowce nowoczesnego pogaństwa. (KAP.)

Kiedy Praga osiągnie do mijona

Niezwykajnie silny przyrost stolicy Czechosłowacji.

Według doniesienia z Pragi najnowszy zeszyt miesięcznego rocznika statystycznego stolicy Czechosłowacji stwierdza, że liczba mieszkańców tego miasta w d. 1 stycznia br. wynosiła 897.000 osób. Uwzględniając cyfrę miesięcznego przyrostu w latach 1931—1933 przyjętą należy, że już w dniu 1 kwietnia br. Praga przekroczyła cyfrę 900.000 i stopniowo zbliża się do miliona.

Jest to na stosunki europejskie zjawisko zgola niezwykajne, jeżeli się zważy, że w 1900 roku miasto to miało tylko nieco więcej niż 220 tys. mieszkańców, a tuż przed wybuchem wojny światowej (dzięki przyłączeniu najbliższych gmin podmiejskich) wzrosła ta cyfra do około 470 tys. Z faktów powyższych wynika zatem, że w ciągu ostatnich 20 lat liczba mieszkańców Pragi podwoiła się ze znacznym nadatkiem.

Wielkie manewry lotnicze we Francji.

We czwartek rozpoczną się we Francji manewry lotnicze przy udziale około 400 aparatów celem „zbadania sposobów obrony powietrznej na wypadek nagłego zaatakowania Paryża z powietrza“. We środę rozpoczęła się już koncentracja sił, należących do ośrodków lotniczych Metz, Nancy, Reims, Chartres, Chateauroux i Le Bourget.

KATASTROFA LITEWSKIEGO SAMOŁOTU TURYSTYCZNEGO.

Z Kowna donoszą, że jedyny samolot, należący do klubu sportowego litewskiego, uległ katastrofie, spadając w niedziele w pobliżu lotniska w Kownie z wysokości około 300 mtr. Pilot inż. Jodis zginął na miejscu. Jego towarzyszyturatował się, zeskakując ze spadochronem. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu. Przyczyna katastrofy było oderwanie się jednego skrzydła. Samolot wykonany był w zakładach litewskich.

ZNOWU POŻAR RZEŹNI W CHICAGO. W niedzielę wybuchł wielki pożar w słynnych rzeźniach w Chicago. Groźny żywioł udało się zlokalizować dopiero późnym wieczorem przy gorączkowej pracy licznych straży pożarnych. Szkoły obliczają na 75.000 dolarów. Jak wiadomo, w maju bież. roku rzeźnie te zostały w dużym stopniu zniszczone przez pożar, podczas którego zginęło troje ludzi, a 150 było rannych. Szkoły wynosiły wówczas przeszło 8 milionów dolarów.

WE FRANCJI WYDARZYŁY SIĘ DWIE KATASTROFY LOTNICZE. Jedna w okolicy Moulins nastąpiła przy lądowaniu i zakończyła się zupełnym zniszczeniem aparatu. Dwaj lotnicy odnieśli rany. Druga katastrofa powstała z powodu pożaru, jaki wybuchł na pokładzie hydroplanu wojskowego w okolicy Hyeres. Lotnicy zdołali wylądować bez szwanku.

Sport.

Bilans międzynarodowych spotkań Polski.

Przeegrany przez nas mecz z Jugosławją był 58-em spotkaniem naszej reprezentacji. Dotychczas przegraliśmy 25 spotkań, wygraliśmy 23, a zremisowaliśmy 9. Bilans bramkowy jest dla nas korzystny i wynosi 122:115. Z Jugosławją graliśmy dotychczas 6 razy, wygrywając 4 mecze, a przegrywając 2. Stosunek bramek brzmi 18:13 na naszą korzyść. Od 1932 r. walki z Jugosławją toczą się o puchar ufundowany przez Pana Prezydenta R. P. Pierwsze dwa mecze w Zagrzebiu i Warszawie wygrali Polacy 3:0 i 4:3. Trzeci mecz w Białogrodzie przegraliśmy.

Warto jeszcze podkreślić, że jest to piąta kolejna porażka Polski w spotkaniach międzynarodowych. Przegraliśmy ostatnio z Czechosłowacją 1:2, z Niemcami 0:1, z Danją 2:4, ze Szwecją 2:4, a obecnie z Jugosławją 1:4.

Walki o puchar Davisa.

W zawodach o puchar Davisa w Kopenhadze Niemcy pokonały Danję 5:0.

W meczu o puchar Davisa Holandia pokonała Szwecję 3:2.

WISŁA JEDZIE DO HOLANDJI, BELGJI I FRANCJI.

Krakowska „Wisła“ wyjeżdża na Boże Narodzenie zagranicę. Drużyna ta ma rozegrać szereg spotkań w Holandji, Belgii i Francji. Prawdopodobnie „Wisła“ będzie wzmocniona kilkoma graczami z innych klubów ligowych.

Z kultury i sztuki.

O pomoc kulturalną dla Spisza i Orawy.

Łudność polska na Spiszu i Orawie zasympiywana jest przez czynniki czeskie książka mi, broszurami, kalendarzami i pismami, nie zawsze przychylnymi Polsce. Nasz stan po śladania w zakresie czytelnictwa wyraża się zaledwie w 3-oh bibliotekach w Jurgowie na Spiszu, w Lipnicy Małej na Orawie oraz jednej miejscowej. Potrzebna jest szybka pomoc. Pożądaną są książki treści historycznej, z zakresu polski moceń, mocarstwowej, żywoty świętych polskich, opisy Częstochowy i innych miejsc cudownych w Polsce, śpiewniki, książki dla rolników i ogrodników, względnie mające warunki glebowe i klimatyczne miejscowości górskich, książki dla młodzieży, dla dzieci itp.

100-LECIE ŚMIERCI PUSZKINA. W związku z przypadającym w r. 1937 stuleciem śmierci Puszkina, Centr. Komitet Wykonawczy ZSRR postanowił powołać wszelkizwiązkowy komitet obchodu 100-lecia śmierci poety. W skład komitetu, któremu przewodniczyć będzie Maksym Gorkij, wędą przedstawiciele rządu, członkowie Akademii oraz wybitni pisarze sowieccy.

AUTENTYCZNY STRADIVARIUS W BERGAMO. Dziennik „Eco de Bergamo“ w Bergamo podaje ciekawą dla świata artystycznego wiadomość, że w posiadaniu rodziny melomanów Tonzi znajduje się oryginalny Stradivarius. Instrument zaopatrzony jest w etykietę: „Antonius Stradivarius-Cremoneńsis-Faciebat — 1692“, którego autentyczność stwierdzili nadintendent archiwum w Bolonii prof. Levi oraz znany ekspert niemiecki Ullmann.

Ruch wydawniczy

JULJAN PODOSKI: „W pościgu za słońcem Lewantu“. Na Poloni do Ziemi Świętej — opis podróży. Nakładem Linji Gdynia—Ameryka. skład główny Książnica-Atlas w Warszawie.

Ukazała się nowa książka Juliana Podoskiego. Jest to niezwykle barwny reportaż z podróży odbytej do Ziemi Świętej.

W przeciwieństwie do nudnych i encyklopedycznych sprawozdań z podróży, autor ze swadą swego stylu, kreśli obraz za obrazem przeżyć gromady pielgrzymkiej, która poraz pierwszy w dziejach Rzpltej odrodzonej i przedrozbiorowej, pod wodzą biskupa polowego wojska polskiego, ks. E. Gawliny, tę podróż odbyła.

Książka Podoskiego jest pisana pod wpływem niekłamane go wzruszenia. Każdy czytelnik znajdzie w niej prawdziwą wizję Wschodu widzianego oczyma „Człowieka Północy“. Kolorów postaci, plastyczne opisy, niezwykle wzniesienia ducha idącego przez miasta i osady, w których ongi Chrystus Pan żył, przebywał i nauczał, pozwalają jak na jawie przeżyć Czytelnikowi to, co przeżywał autor. Mimo to jednak książka Podoskiego bynajmniej nie przejawia niczego i nie zamyka się ściśle w granicach wrażeń religijnych.

Książka ta nadaje się jako pożyteczna lektura zarówno dla najszerszych sfer inteligencji, jak również i dla młodzieży, tak żądnej dobrej lektury o ziemiach dalekich i słonecznych.

Słoneczne Lugano.

Buszując motocyklem ponad szafirowymi jeziorami włoskimi, najechaliśmy na granicę włosko-szwajcarską w Chiano. Wystrojeni na ostatni guzik faszyści nie omieszkali wypytać nas szczegółowo o naszą podróż po Italji. o stan dróg, o „cuda“, jakie porobił Mussolini w ciągu tak krótkiego okresu czasu. Odpowiedzieliśmy ze szczerym i niekłamany entuzjazmem ku uciesze celników, którzy rozpromieniali się na wspomnienie Il Duce.

I już w gorące popołudnie motor gazował w stronę Lugano. Jest to jeden z najpiękniejszych wjazdów w Alpy. Aksamitne pagóry pełne ogrodów i willi przechylają się wdzięcznie ku południowemu słońcu, tworząc przedmurze granitowych olbrzymów. Krajobraz jeszcze ciągle włoski i drogi od włoskich nie gorsze, czyli znakomite.

Jedziemy ostro, wyglądając jeziora. Znane od północy Lugano wygląda z tej strony zupełnie inaczej. Przedewszystkiem nie robi wrażenia fjordu, lecz szeroko rozlanego słonecznego stawu, nad którym dumają pierzaste oliwki, magnolie i ostatnie palmy. Motor dudni głucho przez małe czyściuchne wioseczki szwajcarskie. Pierwszą benzynę kupujemy już za grosze „36 Rappen ein Liter“. Droga przewija się teraz na drugą stronę jeziora, ponieważ niedostępne ponowne skały zamykają możliwość prowadzenia jej po tym samym brzegu. Rzuci się w błękitną wodę wspaniały kamienny most, po którym przeprawa się kolejowy podwojny tor i asfaltowany, gościniec. Jedziemy wolno wśród słonecznych wód z wrażeniem, że suniemy po falach. W dal wznosi się już potężną sylwetą wulkaniczną sylwetka strażnika Lugano: Monte San Salvatore, a luksusowa miejscowość bliższe grupami białych hoteli. Na niezmarszowanej ani jedną falą powierzchni jeziora płyną ma jestatycznie białe statki i łódki, okryte płótnem przed upałem. Kręcimy przepiękne serpentyny wokół występów Monte Salvatore i zbliżamy się ku dzielnicy Lugano-Paradiso, mijając cicho smące rozsiadłe limuzyny.

Jesteśmy na miejscu. Mkiemy wzdłuż wspaniałej nadbrzeżnej promenady ze strzyżonych platanów. Skurzeni i przypieczeni upałem, z wrazeniem, że mamy na twarzy i rękach chrupiąca zmienioną skórę, — łądujemy w pierwszym z brzegu staro-szwajcarskim hotelu, by się przebrać i umyć. Harley do garażyku a po pół godzinie wymarsz na spacer.

Z zapasem owoców, sera i chrupiących bułeczek pedzimy na Monte Bré, póki mrok wieczorny nie zatrze konturów pięknego jak obraz widoku.

Sezon w Lugano jest u schyłku. Trwa on zasadniczo do końca maja, a więc w połowie czerwca ruch jest znacznie słabszy. Mimo tego tak promenada nadbrzeżna, jak cukiernie, ogrody i pięknie urządzone plaża pełne są kuracjuszy, jest to bowiem ulubiona miejscowość wypoczynkowa Szwajcarów, którzy z miast północnych przenoszą się szybko i łatwo na swoją Riwierę. Lugano jest dziwną i piękną mieszanką krajobrazu i klimatu włoskiego z urządzeniami i komfortem szwajcarskim. Tolerancyjność szwajcarska zachowała w całym kantonie Tessin język włoski, którym mówią nie tylko ludność miejscowa, właściciele hoteli i sklepów, ale także urzędnicy, konduktorzy tramwajowi i kolejni.

Ponieważ zaś prócz Szwajcarów przybywa tu wielu Anglików, Francuzów, Niemców i in-

nych obcokrajowców, w przemiłym miasteczku robi się zabawny i nader miły konglomerat języków i typów. W sklepach napisy i ogłoszenia wywieszono są w czterech językach, każda nawet przekupka owoców zna ich przynajmniej trzy.

Zima bezśnieżna, łagodna i słoneczna pozwala nie tylko na wypoczynek i kurację, ale na wspaniałą wegetację południowej roślinności i owoców do tego stopnia, że już w czerwcu przypada pierwszy sezon winogronowy. Zabawa jest ta kombinacja drzew południowych, szafiru jeziora i śnieżnych alpejskich szczytów.

Ze stoków Monte Bré obserwuje się białego pobliskiego Gottharda, dumnie strzelającą w niebo grupę Monte Rosa i inne sylwety dalekich olbrzymów — obłożonych jeszcze grubą pierzynką czerwcowych finów. Można też skonstatować stamtąd jak korzystne, osłonięte i malownicze położenie ma ta przepiękna miejscowość, uposażona przez naturę we wszystkie dary.

Gdyśmy wracali, miasteczko zapłonęło ogniem światła, zwłaszcza promenada nadbrzeżna. Ujęła w dwa rzędy mlecznych kul elektrycznych, przejrzała się w czarnej wodzie, Brzeg tego ciepłego fjordu został momentalnie nabity złotocistymi punkcikami ogników jak drogocenny pas. Nad tajemniczym wierzchołkiem Monte Salvatore, przeciętym jasną linją kolejki, błysnął miedziany rozek księżycy. Niesłychanie ciepłe i łagodne, słodsze niż w Abbazji nawet, powietrze wieczoru otuliło Lugano, od którego z dołu dochodził tylko szum aut, stłumione akordy muzyki i czasem melodyjny dźwięk syreny.

Jakaś stara Włoszka, idąca z pieskiem na spacer po najwyższych kondygnacjach Monte Bré, widząc nasz zachwyt, przystanęła i jej wzięła i wychwalała ten zakątek, z którego pięknością mieszkające tu stale miała czas się oswoić.

Cukiernie nadbrzeżne, otwarte zupełnie na jezioro i powiew wieczorny, jaśniały jednym nieprzerwanym sznurkiem i wraz z jaskrawym światłem stały nad ciemną tafelą wody tony swych orkiestr. Lugano dyszalo czarem południa i tajemniczą bliskością skalnych olbrzymów.

Nazajutrz po kamiennym śnie — snuliśmy się w upale po ogrodach i ścieżkach, po starych włoskich podsieniach, barwnych nattoczonych pamiątkami sklepach, angielskich herbaciarniach i stromych wąskich, ale świetnie utrzymanych uliczkach. W szwajcarskim Klubie Automobilowym zasięgnęliśmy dokładnych informacji w sprawie przejazdu przez Gottharda. Twarz naszego informatora jaśniała dumą, gdy prezentował nam mapy i zdjęcia alpejskie z naszej drogi. Cieszył się, że aż z Polski przyjechał motocykl z wędzaczem cuda Alp.

Jeszcze jedno ostatnie spojrzenie na lazur wody, Monte Bré, statki, hotele-olbrzymy i bukiety ogrodów w prażącym słońcu.

I w samo południe start na Gottharda. Oczy zmrużone od zalewu słonecznego śledzily błyszczący asfalt serpentyn, za nami uciekały południowe ogrody a otwierały się wysokogórskie doliny. Zamykał je biały, zimny, opancerzony lodowcami regiment granitowych szczytów.

Braliśmy cały impet i pełny gaz, by w ciągu trzech godzin pokonać 2.000 metrów wzniesienia.

MARJA SANDOZ.

Radio.

GMACH RADJOSTACJI HORUŃSKIEJ ROŚNIE.

Na terenach pomiędzy koszarami Żymirskiego, a szosą prowadzącą na Sławki, tuż przy torach kolejowych dworca Toruń-Przedmieście, wyrasta gmach radiostacji toruńskiej. Pod kierunkiem inż. Dreckiego wznosi się w szybkim tempie nowy ośrodek kultury, na który Pomorze już tak dawno czeka. Sam budynek będzie mieścił w sobie zarówno hale maszyn, jak i studia nadawcze, gdzie przed mikrofonem będą występować artyści, a prelegenci wygłaszali odczyty. Od ulicy głównej teren zajęty przez radiostację sięga około 150 m. włąb w kierunku gminy Sławki. Pod sam budynek zajęto 336 m. kw. ziemi. Budynek radiostacji będzie wykończony na dzień 15 września br., poczem rozpocznie się montowanie urządzenia technicznego przez personal techniczny Polskiego Radja z Warszawy. Równocześnie Huta Królewska montuje maszt o wysokości 140 m. Ważny on będzie bez anteny około 60 ton. Fundamenty pod maszt zacznie się kłaść w najbliższym czasie.

ORGAN MIĘDZYNARODOWEGO KATOLICKIEGO BIURA RADJOFONICZNEGO.

W tych dniach ukazał się pierwszy numer biuletynu międzynarodowego katolickiego biura radiofonicznego (Bureau Catholique International de Radiodiffusion) w Amsterdamie. Biuletyn podpisuje jako redaktor P. A. M. Speet. Celem biuletynu jest zaznajamianie z działalnością katolików na terenie radiowym i przygotowanie materiałów na najbliższy międzynarodowy katolicki kongres radiowy, który się odbędzie w 1936 r. Pierwszy numer biuletynu przynosi artykuł wstępny, sprawozdanie z prac biura pióra ks. prałata Bernarda Marshalla, dyrektora naczelnego tego biura, znanego pod skrótem I. K. R. (Internationaler Katholisches Rundfunkbüro), regulamin biura, dyrektywy i t. d. Następnie podaje pierwszy zeszyt krótkie sprawozdania z różnych krajów. O Polsce jest wzmianka dwukrotnie o porozumieniu między Episkopatem a spółką „Polskie Radio“ w sprawie audycji religijnych.

Programy stacji radiowych.

Piątek 31 sierpnia 1934 r.

Warszawa (1345) G.: 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.38 Gimnastyka; 7.05 Dzieńnik poranny; 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna z płyt; 7.20 Chwilka pań domu; 7.25 Program na dzień bieżący; 7.30 Rozmaitości; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Codzienny Przegląd prasy pol.; 12.10 Koncert; 12.00 Dziennik południowy; 12.05 Koncert z Wilna; 12.55 „Z rynku praey“; 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim; 14.05 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert z Poznania; 16.10 Utwory skrzypcowe; 17.00 Audycja dla chorych w opr. ks. M. Rekas; 17.30 Koncert solistów; 18.00 Reportaż; 18.15 Recital z Krakowa; 19.45 Jak spędzić święto; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Muzyka taneczna; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Myśli wybrane; 20.02 Skrzynka techniczna; 20.12 Koncert popularny ze studja; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Przegląd wydawnictw rolniczych; 21.12 D. c. koncertu popularnego 22.00 „Jedną dzień w wsi“, feljton; 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice, (395.8) G.: 14.05 Gielda zbożowa i towarowa w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze; 19.00 „Gawęda węgarska“ 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kraków, (304.3) G.: 6.30 Audycja poranna z Warsz.; 7.25 Pogadanka dla gospodyń; 7.35 Program na dzień bieżący; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.10 Płyty; 13.00 Transmisja z Warszawy; 13.05 Koncert z Wilna; 13.55 Transmisja z Warsz.; 16.00 Koncert z Poznania; 16.10 Płyty gramofonowe; 17.00 Transmisja ze Lwowa; 17.30 Koncert solistów ze Lwowa i Warsz.; 18.00 Reportaż; 18.15 Recital fortepianowy; 18.45 Pogadanka z Warsz.; 18.55 Weekend, rozmaitości, komunikaty; 19.10 Program na dzień następny; 19.15 Muzyka tan.; 19.50 Transmisja z Warsz.; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Myśli wybrane; 20.02 Feljton: „Problem młodzieży amerykańsko-polskiej“; 20.12 Transmisje z Warsz.; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.12 Transmisja z Warsz. i Ciechocinka.

Lwów, (377.4) G.: 14.05 Lwowska gielda zbożowa, repertuar teatrów i komunikaty; 17.00 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rekas; 17.30 Koncert solistów; 19.55 „Eskapady powodziowe chóru Eryana“; 20.02 Skrzynka pocztowa techniczna; 21.12 „Przed Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża“.

Złóż składkę na powodzian!

Z wyścigu Berlin — Warszawa.



Zawodnicy niemieccy dojeżdżają pierwsi do mety w Pile.

To słuchać w Krakowie.

Czwartek 30: Róży Lim., Feliksa i Tekli p. m.
Wschód słońca 4.43, zachód 18.30.
Długość dnia 13 godzin i 27 min.
Piątek 31: Rajmunda Nonnata w., Bogdana
i Rufiny.
Wschód słońca 4.44, zachód 18.28.
Długość dnia 13 godzin i 24 min.

MIESZKANIA W DOMACH AKADEMICKICH. Absolwenci gimnazjalni, wpisujący się w bieżącym roku szkolnym na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, mogą ubiegać się o mieszkanie w domach akademickich Bratniej Pomocy Studentów U. J. — Podania, poparte: 1) odpisem świadectwa dojrzałości, 2) świadectwem niezamężności, potwierdzonym przez urząd gminy i starostwo, należy składać do dnia 26 września br. pod adresem: Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego — Kraków, ul. Jabłonowskich 10/12.

OO. JEZUITY NA POWODZIAN. OO. Jezuitów przy kościele św. Barbary w Krakowie złożyli do rąk Wojewody p. Dr. Kwaśniewskiego na rzecz Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi kwotę 30 zł. ofiarowaną przez krakowskie sfery wojskowe względnie strzeleckie na nabożeństwo żałobne za żołnierzy strzelców, którzy zginęli w akcji ratunkowej w czasie powodzi.

KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowe go przyjmuje zgłoszenia na kursy: elektrotechniczny, stolarski, metalowców, instalatorskie, obsługi kotłów parowych, ogrodnicy, flizarski, rysunków: technicznego i stolarskiego, trykotarstwa ręcznego i maszynowego, szycia i kroju oraz bielizniarstwa. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dyrekcja Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 od 8 — 14.

HANKA ORDONÓWNA, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem w poniedziałek, 3-go września br. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1 — 4 są już do nabycia w kasie Staro Teatru.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. Po przerwie wakacyjnej rozpoczyna teatr im. J. Słowackiego normalną swą pracę i w sobotę, dnia 1 września, daną będzie świetna komedia węgierska „Zwycięzcy kryzys“ Pawła Vulpiusa (t. j. Fodora i Lakatosa). W komedii tej rozpocznie gościnne występy ulubieniec publiczności krakowskiej Marjusz Maszyński. Ostatnie próby z udziałem znakomitego gościa odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

„SZKOŁA PODATNIKÓW“ aktualna komedia L. Verneuil'a dana będzie w niedzielę, dn. 2 września, na przedstawieniu popołudniowym po cenach zniżonych.

Sobota: „Zwycięzcy kryzys“ (Gość. występ Marjusza Maszyńskiego).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Bohaterski czyn.
WANDA: Cesarские łowy.
APOLLO: Całuj mnie jeszcze (A. Ondra).
SZTUKA: Żona w złotej klatce.
UCIECHA: Kobiety w jego życiu.
SŁONKO: I. Zhańbiona; II. Rewja, występ artystów warszawskich.
PROMIEN: Węgierska miłość i Noc w Budapeszcie.
ADRIA: „W twoich ramionach“, — nad. program — rewja.
ATLANTIC: I. Skandal w Budapeszcie. — II. Kobieta i bestja.
BAGATELA: Miłość w aucie (Annabella), na scenie rewja: Bomby nad Krakowem.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Król karnawału“.

SZKOŁA MUZYCZNA

im. ST. MONIUSZKI w Krakowie

Wszystkie przedmioty. Pierwszorzędne grono nauczycielskie. Kurs dla kandydatów na nauczycieli. Muzyka jazzowa. Specjalny kurs akompanjamentu. Seminarjum dydaktyczne. Przedszkole dla dzieci. — Rytmika i plastyka. Języki obce. Zniżki koleżowe. Ulgi w opłatach.

Zgłoszenia w Sekretariacie Szkoły ul. Miłkołajska 32, tel. 176-16, w godz. od 11—1 i od 4—7 popoł.

Fatalna umowa Twa Obrony Kresów Zachodnich o dostawę cegły na „Dom Śląski“ w Krakowie.

W ub. wtorek odbyła się przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa, która jest epilogiem wlokącej się od szeregu lat sprawy budowy „Domu Śląskiego“ w Krakowie. Jak wiadomo do budowy tego domu przystąpiło Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich, mając do dyspozycji fundusze, przyznane przez Województwo śląskie. Budowa, mimo upływu szeregu lat do tej pory nie została doprowadzona do końca, przeciwnie — wzniesiono zaledwie do połowy surowe mury. Z wielu stron zwracano uwagę, że też nie znajdują się jakieś czynniki, które mogłyby spowodować posunięcie naprzód tej budowy tembardziej, że województwo śląskie wydatkowało już na ten cel sumy stosunkowo poważne.

Okazuje się, że jedną z przyczyn dla których budowa stanęła, jest **niefortunna umowa Towarzystwa Obrony Kresów w sprawie dostawy potrzebnej do budowania cegły.** Mimo iż w Krakowie jest cegielnia pod dostatkiem, Towarzystwo zawarło umowę o dostarczenie około 2 milionów sztuk cegiel — ze spółką doraznie i bez osobowości prawnej utworzoną w Żywcu, w skład której to spółki, wchodził żyd Schwartz, cegielnia gminy m. Żywca i cegielnia

Sanetrowej. We wrześniu 1931 wspomniany Schwartz podjął rzekomo na rachunek spółki i za jego zgodą od Towarzystwa kwotę 20 kilka tysięcy zł., zobowiązując się dostarczyć za to 630.000 sztuk cegły, wkrótce jednak zbankrutował i Towarzystwo Kresów Zach. pozostało bez pieniędzy i bez cegły. Na uwagę zasługuje tutaj dziwne zachowanie się gminy m. Żywca, która znając stosunki miejscowe w Żywcu, dopuściła do tego, że Schwartz jej wspólnik mógł naciągnąć Towarzystwo Obrony Kresów, a więc organizację o charakterze społecznym na tak poważną szkodę. Poza to okazuje się raz jeszcze jak koniecznym jest, by wszelkie tego rodzaju instytucje o charakterze filantropijnym posiadały wytranych doradców prawnych, którzy ochroniliby je od poważnych strat materialnych przy zawieraniu interesów.

Na rozprawie onegdajszej, na której Towarzystwo zastępował adw. Brem, sąd przyjął wniosek w sprawie przesłuchania długiego szeregu świadków i dowodu z ksiąg i dokumentów. Rozprawa budzi żywe zainteresowanie za równo ze względu na przedmiot sprawy jak i wchodzące w grę osoby i instytucje.

—000—

Oberwanie chmury nad Makowem.

W ub. wtorek, skutkiem gwałtownej ulewy trwającej przez szereg godzin wezbrały w Makowie i okolicy wszystkie potoki górskie. Woda wystąpiła z brzegów i zalala wszystkie ulice miasteczka, skutkiem czego musiano ludność z całego szeregu domów ewakuować.

Deszcz padał bez ustanku od godziny 3-iej do 5.30 popołudniu. Akcję ratunkową prowadził pierwszy pułk strzelców podhalańskich, straż pożarna oraz komitet powodziowy. Wobec spodziewanego wezbrania Skawy, zaalarmowano wszystkie miejscowości położone nad Skawą.

Według ostatnich relacji woda w Makowie opadła i ustąpiła z terenu miasta. Wszystkie mostki na potoku zostały zerwane, budynki zaś częściowo uszkodzone.

Oberwanie się chmury, jakie miało miejsce w okolicach Makowa, spowodowało wezbranie rzeczki Paleczki, która zerwała naprawiony po ostatniej powodzi nasyp drogowy między Budzowem a Zembrzycami. Pod Skawcami Skawa wystąpiła z brzegów, zalewając przyległe pola. Stan Skawy w Wadowicach we wtorek o godzinie 20.45 wynosił 1.15 metr, ponad stan normalny.

Raba załata okolice Gdowa.

Trzecia fala powodzi.

We wtorek w godzinach wieczornych przeszła również nad okolicą Gdowa w województwie krakowskim gwałtowna burza połączona z oberwaniem chmury. Rzeka Raba zasilona wodami z gwałtownie wezbranych potoków podniosła się około 2 metry ponad stan normalny zalewając nadbrzeżne pola i kilka wsi. Wieś Stadniki została częściowo delożowana przez wojsko, przebywające w tych stronach na ćwiczeniach. Również została zalana częściowo wieś Faltowice. W samym Gdowie przepływający przez miasto potok Ruda załata poraż trzeci w tym roku rynek i 22 domy. Szkodę materialną bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Krakowie na powodź.

Pracownicy Zarządu miejskiego oraz zakładów miejskich w Krakowie złożyli w sierpniu bież. roku na akcję pomocy dla dotkniętych klęską powodzi kwotę zł. 4.454,20 a ponadto zobowiązali się wpłacać na ten cel w dalszych miesiącach do końca bieżącego roku od pół do dwóch procent swoich poborów.

Od soboty dnia 25 bm. w kinoteatrze „Apollo“

Na otwarcie sezonu! Najnowsza upajająca szampańska komedia o cudownej wystawie, pełna pikantnych awantur i kapitalnych sytuacji p. t.

Całuj mnie jeszcze...

Zachwycająca wizja, zabawy, upejś i przygód miłosnych. W rolach głównych: fascynująca nubienica całego świata, prześliczna, słodka **ANNY ONDRA** w swej najnowszej podwójnej roli wywołuje burzawy śmiechu, wytworny, przemily amant francuski **RENE LEFEVRE** i pociągawy **ANDRE BERLEY**. — Reżyserował słynny Jean de Limur. Ten rozkoszny film rozbrzmiewa dźwiękami na całym świecie. **UWAGA!** Dla P. P. Urzędników, Wojskowych, Akademików za okazaniem legitymacji znaki z III miejsce na pierwsze miejsce, z II miejsce na fotele.

Krwawa tragedia małżeńska w Ryczowie.

W Ryczowie pow. wadowickim rozegrała się onegdaj krwawa tragedia małżeńska. Mianowicie niej. Franciszek Folga, lat 30 podejrzewał od dawna swą żonę o zdradę. W ub. niedzielę powstała między nimi kłótnia, w czasie której Folga zadał żonie kilka ciosów nożem w głowę a następnie wrzucił ją do przepły-

wającego obok potoku. Ciężko ranna kobieta odzyskała jednak w wodzie przytomność i zdołała wydostać się na brzeg. Tu znaleźli ją przechodnie i odwieźli do domu, gdzie udzielił jej pomocy zawezwany lekarz. Za sprawcą usiłowanego zabójstwa, który po dokonaniu czynu zbiegł Policja wszczęła poszukiwania.

Po trzech miesiącach śledztwa ujęto sprawców rabunku.

W połowie maja br. do mieszkania Anieli Kwakowej w Rogoźniku, powiecie nowotarskim wtargnęło czterech zamaskowanych bandytów i poczęło dusić przerażoną napadem kobietę, żądając od niej wydania pieniędzy. W międzyczasie zdołała jednak wymknąć się z izby kilkuletnia córka Kwakowej — Walerja i głośnym krzykiem zaalarmowała sąsiadów. Spłoszeni bandyci umknęli, nie zdoławszy nic zabrać ze sobą. W ostatnich dniach, na skutek prowadzonych od szeregu miesięcy dochodzeń,

zdołała policja ująć sprawców tego napadu: Józefa Garbacza, Józefa Kwita, Jana Ligasa i Józefa Feulauera. Odstawiono ich do dyspozycji sądu grodzkiego w Czarnym Dunaju

Z Tarnowa.

Przy odbudowie mostów zniszczonych ostatnią powodzią znalazło zajęcie przeszło 500 robotników.

Za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy zostali aresztowani Lon Winiarski i Marja Armatysowa z Błonia powiatu tarnowskiego.

NOWO-OTWARTA
mieszkarnia — restauracja — kawiarnia
„ZACISZE“
przy ulicy SZEWSKIEJ 27 (róg plant)
pod kierownictwem (z właśc. Rawlami Ziemiąskimi)
P. WACŁAWA LIPINSKIEGO
poleca znakomite obiady, kolacje oraz śniadania wiedeńskie. Kawę lub herbatę 2 bułki 2 masła, 2 jaja oraz miód lub konfitura za 1 zł.

Wycieczki zagraniczne w Krakowie.

Wczoraj popołudniu wyjechała z Krakowa wycieczka propagandowa złożona z około 40 osób z pośród francuskiej inteligencji pracującej. Wycieczka ta bawiła przez dwa tygodnie w Polsce, a ostatnio jeden dzień w Krakowie, skąd via Berlin wraca do Francji. W dniu 8-go września spodziewany jest przyjazd do Krakowa 100 uczestników światowego kongresu przeciwgruźliczego, którego obrady toczyć się będą w pierwszych dniach września w Warszawie. Goście zabawią w Krakowie przez dwa dni i zwiędzą zabytki miasta. W najbliższą natomiast niedzielę odwiedzi Kraków członek angielskiej Izby Panów p. Benn, który, przy pomocy londyńskiego oddziału „Orbisu“ urządza prywatną podróż turystyczną po Polsce. W Krakowie spędzi on również dwa dni, poczem uda się do Zakopanego.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Uroczystości ku czci Bł. Bronisławy.

Na uroczystości 675 rocznicy śmierci bł. Bronisławy (29 sierpnia) odbędzie się 40-god. nabożeństwo z odpustem zupełnym 1, 2 i 8 września w kościele P. P. Norbertanek na Zwierzyniecu w Krakowie. Nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu rozpoczynać się będzie codziennie o godz. 5.30 rano, a zakończy się o godz. 7 wieczorem nieszporną z kazaniem.

Msze św. będą odprawiane w następującym porządku: Prymarja z godzinkami o Najśw. Marji Pannie o godz. 5.30 rano; Msza konwentalna o godz. 7.30, wotywa o godz. 9. Suma z kazaniem o godz. 10.30. W kaplicy Bł. Bronisławy na Kopcu Kościuszki codziennie Msza św. o godz. 7 rano. Nieszpory rozpoczynają się w dniu 1 i 2-gim o godz. 6; w dniu 3-cim o godz. 5 popołudniu. Celebryją w poszczególne dni: Księża Salezjanie, OO. Reformaci i OO. Dominikanie.

Konwent PP. Norbertanek prosi PT. wiernych o liczny współudział.

Z okazji jubileuszu wydał Konwent broszurki: „675 lat kultu bł. Bronisławy“, „Bł. Bronisława wzór dla młodzieży“, pamiątkowe obrazki i medaliki.

Nieustanna nowenna ku czci bł. Bronisławy odprawia się co wtorek o godz. 7.30 rano, Msza św. śpiewana przed ołtarzem bł. Bronisławy, poczem odmawia się odpowiednie modlitwy.

WSPÓLNA ADORACJA MESKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się 2 bm. w niedzielę od godz. 3—4 tej popoł. — Zarząd Arcybractwa.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY „CONCORDIA“

Jana Woinego
plac Szczepański 2, Telefon 103-31

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów.
Mniej zasobnym daleko idąco ustępstwa

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów załączającących z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Ponieważ Francja nie płaci Ameryce...

Paryż, 29 sierpnia (Telef. wł.). Pewien obywatel amerykański zatrzymany przez policjanta z powodu zbyt szybkiej jazdy samochodem i doraznie ukarany grzywną 100 fr., odmówił uiszczenia kary. Oświadczył on, że nie może wpłaty uiścić do kasy rządu, który odmówił spłaty długów wojennych Stanom Zjedn. Postawiony przed sąd Amerykanin wyraził gotowość zapłacenia kary, jednak nie do rąk władz francuskich, lecz amerykańskiemu sekretarzowi skarbu, celem zaliczenia tej sumy na poczet długu francuskiego. Sędzia zgodził się na ten warunek, wobec czego dowcipny Amerykanin wystawił czek na 100 franków i przekazał go sekretarzowi skarbu Morgenthauowi.

Dla zagranicy Hitler jest tylko kanclerzem

Berlin, 29 sierpnia (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy wyjaśnia, że tytuł urzędowy Hitlera w stosunkach wewnętrzno-państwowych brzmi: wódz i kanclerz Rzeszy, natomiast w stosunkach urzędowych z zagranicą niemiecki kanclerz Rzeszy.

EMISARJUSZE HITLERYZMU W ZAGŁ. SAARY.

Saarbrücken, 29 sierpnia. (PAT.) Mer m. Nemetsweiler oraz urzędnik podprefektury w Hamburgu oskarżeni o dostarczanie frontowi niemieckiemu dokumentów z archiwów komunalnych, zostali zawieszani w czynnościach.

Delegacja angielska do Genewy.

London, 29 sierpnia. (PAT.) Na sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 7 września, W. Brytanię reprezentować będzie lord pieczęci prywatnej Eden, natomiast sir John Simon ma być przedstawicielem W. Brytanii na zgromadzeniu Ligi Narodów.

Posel sowiecki w Bułgarii.

Sofja, 29 sierpnia. (PAT.) Posel ZSRR w Kopenhadze Razolnikow ma być mianowany posłem w Sofji. Rząd bułgarski jakoby już udzielił mu swego agremnt.

Niema placówki hitlerowskiej w Jugosławii.

Białogrod, 29 sierpnia. (PAT.) Kola miarodajne zaprzeczają oficjalnie wiadomości, pochodzącej ze źródeł austriackich, jakoby główny ośrodek austriackiej propagandy narod.-socjal. styczej przeniesiony miał być z Monachium do Maribor.

* * *

Uw. Red. Wiadomość powyższa pozostaje w związku z następującym doniesieniem wiedeńskiej „Reichspost“: Przeszło tysiąc hitlerowców austriackich, którzy po nieudanym puczu lipcowym zbiegli do Jugosławii, zorganizowali nad granicą austriacką kwaterę główną i prowadzą ćwiczenia mające na celu przygotowanie zbrojnego napadu na Austrię. Dziennik wskazuje, że bez cichego poparcia rządu jugosłowiańskiego byłaby podobna akcja nie do pomyślenia i dlatego domaga się poczynienia przez rząd odpowiednich kroków w Belgradzie.

Katastrofalne burze i powódź na Morawach.

Morawska Ostrawa, 29 sierpnia (PAT). Nad całymi zachodnimi i wschodnimi Morawami przeszła gwałtowna burza, która miejscami zamieniła się w oberwanie chmur, najwięcej ucierpiały powiaty: Kromieżycki i wyszkowski. Wystąpiły z brzegów rzeki i potoki, które zalały szereg miejscowości. Nasyp kolejowy między Niezamyślicami a Morkowicami został przez wodę zerwany. Dworzec kolejowy w Kowalowicach został zalany do wysokości 2 mtr. Dotkliwe ucierpiało miasteczko Buczowice na morawskiej Słowacji, gdzie rzeczka Litawa przerwała wały ochronne. Okolice Buczowic zostały zalane. Straty są poważne, w akcji ratowniczej zagrożonego mienia ludności bierze udział straż pożarna. Gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmur przeszła również nad Hodoninem, Iglawą i Trzebiczem w zachodnich Morawach, wyrządzając wielkie szkody w obu miastach i okolicy. Ofiar w ludziach nigdzie nie zanotowano.

Zaręczyny najmłodszego królewicza angielskiego.

London, (PAT.) W okólniku dworskim podano do wiadomości fakt zaręczyn księcia Jerzego, czwartego syna pary królewskiej, z księżniczką Maryną grecką.

Pośpiech w sprawie oddłużenia.

Warszawa, 29 sierpnia. (Telef.) Prace nad projektami dekretów oddłużeniowych w rolnictwie mają być ukończone w połowie września. Projekty te przejdą następnie do prezydium rady ministrów. Ogłoszenia dekretów oddłużeniowych oczekiwać należy w drugiej połowie września.

Pokazowa bitwa na Bałtyku.

Berlin, 29 sierpnia (Telef. wł.). Władze hitlerowskie urządziły pokazową bitwę na morzu Bałtyckim, w której wzięła udział prawie cała flota wojenna Niemiec. Ćwiczenia odbyły się na przestrzeni między Warnemuende a wyspą duńską Laaland i rozpoczęły się rewją floty niemieckiej. Przed parowcami, które przywoziły z różnych portów niemieckich tysięczne tłumy widzów przedelfilowała flota niemiecka, najpierw okręty linjowe, następnie krążowniki, kontrtorpedowce, torpedowce a na końcu szybkie jak strzala ślizgowce. — Z nastaniem zmierzchu flota rozłączyła się, a gdy się zupełnie ściemniło rozpoczął się atak lek-

kich jednostek na okręty linjowe. Wielkie pancerniki w oczekiwaniu ataku poczęły przy pomocy reflektorów szukać nieprzyjaciela. Olbrzymie smugi światła poczęły przesuwać widnokrąg. Napotkany okręt brany był pod ogień armatni potężnych dział pancerników. Ręce torpedowce atakowały pancerniki torpedami, które imitowały czerwone i zielone pociski świetlne. Momentalnie cała okolica ustawicznie wstrząsana była potężnym hukiem strzał armatnich i wybuchem petard, oraz zalana została różnobarwnym światłem, wywołując wśród widzów entuzjazm i nieokiełzany zachwył.

Niemcy chcą budować koleje w Chinach.

(Telegram własny „Głosu Narodu“).

Wiedeń, 29 sierpnia. Wedle doniesienia z Londynu wiadomem jest tam, iż pewne konsorcjum niemieckie przedłożyło rządowi chińskiemu projekt powiększenia sieci kolejowej Chin. W związku z tem donoszą z Tokio, że rząd japoński w zasadzie nie zgłosi sprzeciwu, o ile dane będą rękojmie, że nie spowoduje to zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim

Wschodzie. W praktyce rozumieć to należy w ten sposób, że Japonia zgodzi się tylko na budowę takich linii kolejowych w Chinach, których nie uzna za niebezpieczne dla siebie, a służące natomiast ważnym celom gospodarczym. Niemniej znamiennym jest fakt interesowania się Niemiec kolejnictwem na Dalekim Wschodzie azjatyckim.

Wojna pozycyjna przeżytkiem.

UZNANO TO OBECNIE TAKŻE W AMERYCE.

Waszyngton, 29 sierpnia. (PAT.) Wyżsi oficerowie armii amerykańskiej z szefem sztabu głównego Mac Arthurem na czele wyrazili zgodną opinię, że wojna pozycyjna uważana być musi za przestarzałą. Mac Arthur zaznaczył, że sztab główny podkroślał już od szeregu lat

konieczność przygotowania do wojny ruchomej, jak również konieczność zwiększenia sił lotniczych oraz przeprowadzenia daleko idącej mechanizacji armii, co umożliwiłoby szybkość akcji w ewentualnych przyszłych bitwach.

Bzli i codziennie „WANDA” w teatrze świetlnym

Nadzwyczajny progr. humoru i wesołości. Kapitalna komedia austriacka pełna pikanterji i dowcipu

Cesarskie lowy (Unser Kaiser)

Szampański film zabawy, tańca, porywających melodyj, ekscentrycznych przegód i niewyczerpanego „qui pro quo”. Wspaniała satyra na stosunki panujące na dworze Franciszka Józefa I. — W rol. głów. Czolowi artyści sceny i rewji wiedeńskiej Grotl Theimer, Leo Slezak, Suzi Zanner, Hansi Niese, Georg Aleksander, Egon Jorgan, Lizzi Moizschuh, Alfrad Nougebauer. Reżyser L. Fleck. Muzyka Max Niederberger. — Czarowne upojne dźwięki walców, bezustanny śmiech, najmiłszy kalejdoskop wesołości składają się na całość tego przemiłego filmu muzyczno-śpiewnego. Ponadto w progr. najnowszy tygoda. Foxa. Pocz. seansów w dnje powsz. o godz. 5, 7, 9-10 W niedziele i święta o godz. 3 pop. — Sala centralnie wentylowana.

Nowe zarządzenie przeciw żydom w Niemczech.

W SPRAWACH TOWARZYSKICH I ZAROBKOWYCH.

Berlin, 29 sierpnia. (PAT.) Wychodzący w Kopenhadze dziennik duński „Berlingske Tiden de“ ogłasza okólnik zastępcy „wodza“, ministra Hessa do członków stronnictwa narod.-socjal., zawierający instrukcje w sprawie zachowania się narod.-socjalistów wobec żydów. Według okólnika, narodowym socjalistom zakazano przyjmować zastępstwo żydów w sądach, o ile chodzi o sprawy przeciw narodowym socjali-

stom, interwenjowania w sprawach żydowskich u władz, wystawiania wszelkiego rodzaju zaświadczeń dla żydów, przyjmowania od nich subwencji pieniężnych na cele partyjne oraz przebywania w ich towarzystwie w lokalach publicznych. Narod.-socjalistom, zajęтым w przedsiębiorstwach żydowskich, nie wolno nosić odznak partyjnych w czasie wykonywania prac w lokalach przedsiębiorstwa.

Potworny pożar 25 zbiorników nafty.

Według dalszych wiadomości wybuch pierwszego zbiornika spowodowany był zapaleniem papierosa przez jednego z urzędników. Po krótkim czasie wyleciało w powietrze dalszych 9 zbiorników o ogólnej pojemności 150 milionów litrów. Tysiące ochotników zmieiza samochodem i ze wszystkich stron, aby dopomóc unieszkodliwieniu pożaru, który zbliża się ciągle do głównej dzielnicy mieszkalnej i handlowej miasta. Połączenia z Campaña są przerwane, gdyż tor

kolejowy jest zniszczony na olbrzymiej przestrzeni.

Nowe dzielnice w ogniu.

Campaña 29 sierpnia. W ostatniej chwili donoszą, że naskutek nagłej zmiany w kierunku wiatru szalejący pożar objął nowe dzielnice miasta. Wyleciało w powietrze 14 dalszych zbiorników nafty.

Morderca prosi o wolność.

Warszawa, 29. 8. (Telef.) Do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta wpłynęło podanie szweca Szyji-Grossa, odbywającego karę 12 lat więzienia za zabójstwo czeladnika. Gross znajduje się w więzieniu w Łęczycy od lat 8-miu, pracując w warsztacie więziennym. Skazaniec motywuje swą prośbą o uwolnienie wzorowem prowadzeniem się i chęcią przyjścia z pomocą rodzinie, która pozostaje bez opieki.

O pomoc dla zawodników lotniczych.

Warszawa, 29. 8. (Telef.). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie do województw, aby w związku z turniejem lotniczym, „Challenge'em, zarówno władze i organa państwowe, jak i ludność cywilna przychodziły z pomocą poszczególnym zawodnikom, w razie ich przymusowego lądowania lub nieszczęśliwego wypadku.

Tylko 1231 paszportów do Palestyny.

Warszawa, 29. 8. (Telef.) W ciągu ubiegłego miesiąca komisariat m. stol. Warszawy wydał 1231 zaświadczeń, upoważniających do uzyskania paszportów emigracyjnych do Palestyny.

Warszawa, 29. 8. (Telef.) Zmarł w Warszawie ś. p. ppłk. dypl. Tadeusz Jaroszewicz, chargé d'affaires R. P. przy rządzie egipskim w Kairze.

ROZSZERZENIE PROGRAMU SZKÓŁ RZEMIEŚNICZYCH.

Warszawa, 29. 8. (Telef.) W programie nauczania dla szkół rzemieślniczych wprowadzili kuratoria w roku szkolnym 1934/35 wykłady o prawoznawstwie i obywatelstwie.

Warszawa, 29. 8. (Telef.) Dnia 5 września odbędzie się w Paryżu posiedzenie komitetu dyrekcyjnego francusko - polskiego towarzystwa kolejowego, na które ze strony polskiej wyjedzie wiceminister skarbu Koc, wiceministrowie komunikacji Piasecki i Bobkowski oraz dyr. Babezyński.

Warszawa, 29. 8. (Telef.). Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zarządziło przymusowe rejestrowanie przedsiębiorstw wymiany i sprzedaży filmów, które powstały przed ogłoszeniem ustawy z dnia 13-go marca b. r. o filmach i ich wyświetlaniu. Takie przedsiębiorstwa muszą zarejestrować się we właściwych wojewódzkiej władzy przemysłowej do 28-go października.

Dzielny lotnik.

London, 29 sierpnia (Tel. wł.) Lotnik angielski Grierson, który podczas lotu z Anglii do Kanady przez strefę polarną zmuszony był do opuszczenia się na wodę w pobliżu Grenlandji, poczem odnaleziony został przez wyslaną wyprawę ratunkową, przybył dziś do zatoki Povungnituk, na zachodnim wybrzeżu Labradoru. Podróż z Angmagsalik na Grenlandji do Povungnituk przebył bez lądowania.

Aresztowania obcokrajowców w Niemczech.

Berlin, 29 sierpnia. (Tel. wł.). Pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej aresztowała policja polityczna 4 obywateli angielskich, 3 hiszpańskich i dwóch francuskich. — Aresztowania dokonano podczaskapieli w Wannsee pod Berlinem. Policja sądzi, że aresztowani należą do komitetu międzynarodowego mającego na celu uwolnienie przywódcy komunistów niemieckich Thaelmanna. Dzisiaj wszyscy aresztowani zostali zwolnieni, jednakże pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia Niemiec.

FINANSOWANIE EKSPORTU AMERYKAŃSKIEGO.

Na podstawie pełnomocnictw udzielonych Rooseveltowi, podjął w ostatnich dniach swą działalność specjalny bank dla spraw eksportu i importu. Celem utworzenia tej instytucji jest finansowanie importerów i przemysłowców, pozostających w stosunkach z zagranicznymi odbiorcami. Bank nie zajmuje się jedynie transakcjami z Z. S. S. R.

Humor.

Ze światłem. — Czy w cenie pokoju uwzględnione jest także światło?
— Owszem, światło dzienne, za elektryczność płaci się osobno.
Zrozumiał. — Skandal, Fred, mieć tyle długów, co ty? — oburza się ojciec Freda.
— Święta racja, zwłaszcza gdy się ma tak bogatego ojca! — odpowiada Fred.

I. C. HRONSKY.

Palec boży.

— A, no pomyślałem sobie, raczej dołożę nieco i nie będzie mi się przez stodołę świecić, jak tam sąsiadowi, — postawię murowaną — Strzeż się człowiecze, to i Pan Bóg cię będzie strzegł. — powiada przysłówie, — przecie pewniejsze z kamienia, niż z drzewa, i wraże nieszczęścia.

Niewiadomo, czy to przysłowie rozciąga się i na stodoły, ale Ondrej to sobie tak wykladał. Połowę jodłowych belek odstąpił żydowi, a z drugiej połowy zrobił jakąś szopę i postawił chlewy.

No, co najważniejsze dostał się znowu na wierzch, bo stodoła jego była wakowana i nie przeświecała przez nią.

Ale dałoby kto myślał, że tak na wyścięgi stawiane stodoły były już wtedy gotowe, — oho, przecie nie szło to z gotowego! To tylko ofiara na potwierdzenie swojej prawdy i ofiara jeszcze nieprzezwyciężona.

Niekiedy, gdy Maciej zdrzemnie się na kwadransik, Katreńka spieszy się przypomnieć mu, aby przypadkiem nie przedrzymał jeszcze drugiego kwadransu choćby na wschodzie zamiast słońeczka gwiazdy jeszcze błyszczą.

— Maciej, no, Maciej, ale co ci się zdaje? Czy do południa chcesz gnić? Rosa już opada, a on jeszcze na pościeli. — Ach, moje utrapienie, na drugi tydzień znowu ru-

szaj z interesem a chciałoby się poleżeć po-próżnować.

Maciej otworzył jedno oko, spojrzł w pole przez okno, widzi ciemność, nuż prawdopodobnie aniby nie wstał jeszcze, przynajmniej za Ojce nasz nie otworzyłyby tego drugiego. Ono Katreńka dobrze wie, jak pokonać mężowe drzemanie.

— U sąsiadów już świecą od godziny, Ondrej już dawno klepie pod szopą..

To naprawdę wypłoszy ospalego.

Ondrej klepie. — ha, prawda, klepie, u Srsznów też gromadzą się interesy, a więc musi się popędzać.

Od tego czasu ponoć na tym kopcu nie zaczynał się dzień ze wschodem słońca, ale wtedy, gdy zaświeciło okno u sąsiadów. Hej, a sąsiadowe okna to szelma zegar, bo nigdy nie wiesz ileś przespał, a ile ci ma zostać na sumieniu. Darmo poprawiasz zegar na ścianie, aby ci był o dwie naprzód, często ogłuszy cię sen, nie posłyszysz ani szurknięcia zegara. U sąsiadów potem niekiedy już godzinę płaczą się po podwórzu, a tobie wnet siedzie na duszy, jakbyś conajmniej półnia już zmieszkiał.

Jedynie stary Chwojka ma pożytek z tego ponagrania. Od niepamięci jest taki porządek w dziedzinie, że skoro zaświeci pierwsze okienko nocny stróż może iść na odpoczynek, bo wszelka odpowiedzialność przechodzi na to okno.

Tak to było w Malinowej na tym dziwnym Kopcu, przez dni powszednie. Wieczne żyłowanie się, wieczne doganianie. Hm, dwie prawdy, dwaj wybrańcy, dwaj twardzi w

słowie, nuż ani jeden nie może przepuścić, iżby się mogło zdawać, że jemu mniej błogosławi Ten, komu tak wiernie służy i szczer szerm sercem służy.

W niedzielę zaś jeden wraca z Mero-wieć, drugi z Podhradzia, bardziej umocniony zahartowany w tych nieustannych zapasach.

Ondrej siedzie na helkach, bo przed domem zawsze muszą leżeć ze dwie — trzy, wyciągnie świecą fajkę uważnie napełni, i spokojnie odpyka, czekając, że za chwilę wyjdzie sąsiad i piorun zawiści go nagle porazi. — A czarthy wziął tego Macieja, jakby wiedział wszystko, nie kwapi się nusić przed swoim. — Ondrejowi już i fajka się wypaliła, długo ją trzyma próżną w zębach, a Maciej ciągle nie wychodzi.

— Pewnikiem Katreńka go zaś wzięła na słowo. — myślał, zaczął wytrząsać popiół, uderzył z wielką ostrożnością o belkę i już wsadziłby ją za koszulę, ono ktoś uderzył na sąsiadowem podścienu.

Istotnie był to Rabota.

I Ondrej już nie wsadził fajki za koszulę, choć mu się palić już nie chce, napykał się prawie na cały tydzień, no ale przecie zacznie znowu napełniać lulkę okrągłą. Napełnia ją poważnie powolnie. — niech widzi ten luteranin, że pali nie z bylejakiej. Ten luteranin, co dałby sobie oko wykluczyć za miżerny grosz... niech widzi! Bo nie jest to taka za trzy grajary, taka na nic. Od zawiści może zblednąć, gdy jeno okiem rzuci w tę stronę. Może, wiara Boże, może — bo Ondrej tylko cybuch trzyma, a fajka na

nim daleko, daleko zatknięta, aby Maciej mógł lepiej zawidzieć. — Niech się zadziwi... pianka prawdziwa pianka, gładziuchna mała baryłeczka, a cybuch toczony, politurowany. Niech ją zobaczy, a musi go od złości porazić. Ano-by nie była wielka szkoda takiego człowieka..

I zaraz posunie cybuch wyżej o pięć jedną, aby go lepiej było widzieć, — nużby tak naprawdę poraziło Macieja.

Ale Maciej się ani nie obejrzy.

Dobrze widzi sąsiada, widzi i fajkę i dumę, która się rozlewa po twarzy temu tam na belce, ale właśnie dlatego uważa, żeby się nie obejrzeć. Siedzie na skrajnym kamieniu wzniesionego podścienu i tak spoziera na domki naprzeciwko, jakby ich nigdy jeszcze nie był widział.

— Przelewną daremnie się pyszni, darmo pyka, no żeby to choć umiał fajczyć, ale nie wie nawet, na którym zębie ją położyć.

Potem wsadzi rękę głęboko za koszulę i powoli wyciągnie też fajkę.

— Gdyby się znał na lepszym, nie kupowałby bylejakiej gliniarki, że pianka, — aha, wydawać się może jak pianka. Ale nie widział jeszcze prawdziwej pianki. Merowski pan Jararz, ten tak, ale w Podhradziu na plebanji nawet tabaczkę takiego sobie skąpią, — gdzieżby tam widział coś takiego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najwyższe odznaczenie na Wystawach w Katowicach i Radomiu.

Największy w Polsce

Skład Aparatów i Przyborów Kościelnych

Pracownia:
Telefon 134-65.

Fr. Kopaczyński i Ska
Kraków, ul. Bracka 2.

Skłop:
Telefon 123-30.

Posiada na składzie wielki wybór materiałów na SZTANDARY, oraz zakończeń do tychże z brązu, złoconych, srebrzonych, z emblematami Organizacji Wojskowych, Legionowych, Strzeleckich, Cechowych, Harcerskich, Strażackich i t. p.

LEGAWCE
7-mie tygodniowo sześcioletnie
sprzedam
Kraków, św. Filipa 8. m. 6

Wszeikie
przybory szkolne

poleca:
Skład papieru
i galanterji
Michał Słomiany
Kraków,
ul. Sławkowska 24.

WITRAŻE I OSZKLENIA W OŁOWIU

do zł. 25.— metr kwadratowy

najładniej i najlepiej wykonana znana od 1902 r.

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAZOW I OSZKLEN

S. G. ŻELEŃSKI

Kraków, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 106-16
(dom własny).

przyjmule również reparacje i odnowy.

Fachowa obsługa. Fachowa obsługa.

Kosztorysy i porada bezpłatnie. Dostarcza również ramy lub szyny żelazne

15 złotych medali w 31 lat pracy.

U Ks. GADOWSKIEGO (Bochnia)

za gotówkę nabyć można:

Katechizm Większy (wyd. 6-te ulepszone) za 3.30, Katechizm Mały za 1.50, Wyciąg z katechizmu za 0.80, Dzieje Bibl. za 2.70, Mała Biblia za 1.90, Krótka Historia Kośc. za 1.00, Nauka Kościoła 1.50, Katechizy Biblijne 3.00, Szkoła Katechez 5.00, Psychologia wychowawcza 3.00, Egzerty 4.50, Dobry Pasterz, modlitewnik od zł. 0.60.

Przy zamówieniach ponad 30 zł., płatnych z góry, rabat 10% i wolne porto.

Lokalu większego

na cele pomieszczenia

Stowarzyszenia w centrum Krakowa

poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Lokal dla Stowarzyszenia“

**Złóż składkę
na powodzian!**

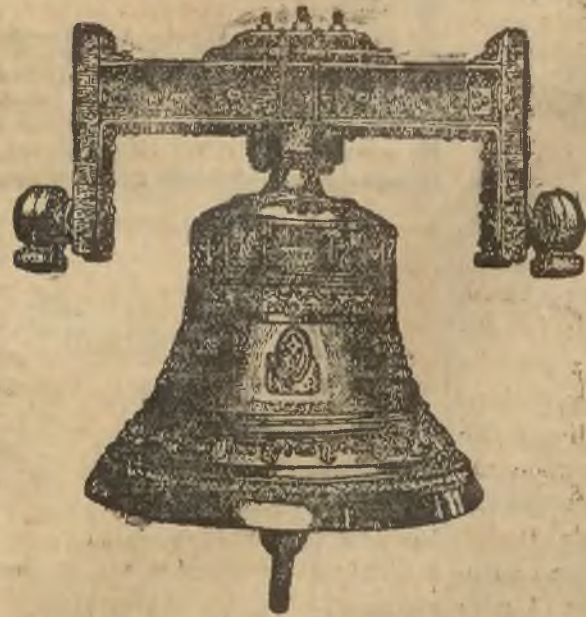
ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

Odnaczone 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami
Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.

Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926

Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA

Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości spłzu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkadziesiąt ych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetry . . . 20 gr.
Nadesłane 50 ..
Komunikaty po kronice 60 ..
na 1-szej 70 ..

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.